PPR
Cena [illegible] 2 złote

Dziś 10 stron

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, PIĄTEK 27 WRZEŚNIA 1946 ROKU Nr. 267 (458)

TRAGEDIA GRECJI

Znienawidzony Jerzy Glucksberg przybywa rządzić Helladą -- przy akompaniamencie salw do robotników. Więzienia i obozy koncentracyjne zapełnione republikanami

SOFIA. (obsł. wł.) W nadchodzącą sobotę król ,erzy przybędzie do Grecji na krążowniku „Themistocles". Został już ustalony program uroczystości, związanych z jego przybyciem. **Ma on między innymi przemawiać „do narodu" z balkonu parlamentu, który będzie odpowiednio strzeżony przez silne posterunki policyjne.**

W związku z zapow edzianym przyjazdem „króla" Jerzego w Atenach, Pireusie i w Salonikach nastąpiły wczoraj masowe aresztowania. Jak donoszą via Sofia — **w samych Atenach policja i żandarmeria wojskowa dokonały aresztowania około 30-tu tysięcy ludzi, podejrzanych o „wrogie nastawienie dla tronu".**

W ciągu ostatnich dwóch tygodni żandarmeria polowa pod kierownictwem angielskich specjalistów wybudowała w środkowej Grecji i na Korfu **dwanaście wielkich obozów koncentracyjnych.**

LONDYN (obsł. wł.) Według doniesienia korespondenta Reutera, na północnym pograniczu greckim trwają w daszym ciągu walki między oddziałami rządowymi a grupami przeciwników reżimu monarchistycznego. Walki te w ciągu dnia wczorajszego przybrały jeszcze na ostrości.

SOFIA (obsł. wł.) Pociąg pośpieszny, który miał nadejść wczoraj do Salonik — został zatrzymany w górach przez oddziały powstańcze. W całym szeregu miast wybuchły zamieszki i niepokoje, a demonstrantów rozpędza się salwami karabinów. Mury kamienic zostały przez „nieznanych" sprawców obwieszone afiszami z wezwaniem: **„Precz z Niemcem". „Niech żyje Republika Helleńska"! Narzucony Niemiec (Jerzy II-gi Glücksberg) — zapełnia więzienia i obozy koncentracyjne!"**

WEZWANIE DO POWROTU!

Premier tow. Osóbka-Morawski wygłosił do wszystkich Polaków, przebywających poza granicami kraju — przemówienie przez radio, wzywając do powrotu do Ojczyzny.

„Bardzo wielu żołnierzy i osób cywilnych wróciło do kraju i stanęło wspólnie z nami do twórczej pracy, ale jeszcze pokaźna liczba Polaków pozostała w różnych krajach, z których część opóźnia swój powrót, część waha się z decyzją, a niektórzy nawet nie mają zupełnie zamiaru powrócić do Ojczyzny. To ujemne dla kraju naszego zjawisko, wypływa z jednej strony z niedoceniania palącej potrzeby waszej w Ojczyźnie, z drugiej strony wskutek nieuczciwej i kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle. Wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów obywateli polskich, przy czym wymordowano najaktywniejsze jednostki, odczuwamy tutaj duży brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży itd. Toteż ze szczególną radością witamy w kraju każdy okręt, każdy transport repatriantów z zachodu, nie tylko jako swoich braci, ale również jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczenia kraju i naszego niepodległego państwa.

Rodacy! Każdy wasz miesiąc opóźnienia powrotu do kraju to wielka strata dla nas i dla Ojczyzny. Ludzie złej woli namawiają was do pozostania na emigracji.

Jaka tam was może czekać przyszłość? Poniewierka u obcych, może nawet bezrobocie albo traktowanie, jako obywateli drugiej klasy, a ponadto tęsknota za Ojczyzną, za własną wsią, czy miastem, za rodziną, za przyjaciółmi, za polską mową. Tu w kraju czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju, dla jego odbudowy, dla szczęścia własnego narodu — tam — tułaczka, poniewierka, tęsknota. Czyż możecie się więcej wahać? Czyż tak trudno wybrać — Ojczyzna czy tułaczka u obcych?

Wracajcie wszyscy jak najprędzej, doznacie bratniego, serdecznego przyjęcia w Ojczyźnie, każdy z was może dostać pracę!"

Uchwała czterech stronnictw

Dalszych rozmów z PSL nie będzie

Warszawa (PAP). W dniu 26 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD. Po przedyskutowaniu i zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju, stwierdzono zgodnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego stronnictw — dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe.

Jednocześnie przedstawiciele czterech stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozycje w sprawie bloku za już nieważące. Cztery wymienione stronnictwa polityczne podkreślają, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6 stronnictw obciąża Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przedstawiciele PPR, PPS, SL i SD jeszcze raz potwierdzają swą decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym czterech stronnictw. Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stronnictwa Pracy lub grupy PSL Nowe Wyzwolenie, uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz i dalszych decyzji czterech wymienionych stronnictw.

W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w międzypartyjnych komisjach porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjna komisja porozumiewawcza będzie zbierać się w składzie PPS, PPR, SL i SD oraz przedstawiciele PSL Nowe Wyzwolenie.

Ameryka o słowach Stalina

Groźba wojny rzeczywiście nie istnieje — stwierdza czołowa prasa Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). „New York Herald Tribune", omawiając oświadczenie Generalissimusa Stalina, podkreśla, że posiada ono o wiele wieksze znaczenie, niż wszelkie interpelacje w Izbie Gmin, czy wypowiedzi prezydenta Trumana na konferencjach prasowych w Białym Domu.

„Wypowiedź Stalina — podaje dziennik — przyniosła więcej pożytku, niż jakikolwiek inny głos, jaki świat słyszał w obecnym zamieszaniu międzynarodowym."

Powołując się na komentarz agencji „Associated Press", dziennik stwierdza, że koła dyplomatyczne w Waszyngtonie zgadzają się z twierdzeniem Stalina, że **rzeczywista groźba wojny** obecnie **nie istnieje.**

„New York Times" w korespondencji Anny Mac Cormick z Paryża stwierdza, że oświadczenie Stalina wywołało wśród Francuzów więcej entuzjazmu, aniżeli całe tony literatury propagandowej. Oświadczenie to dodaje bowiem Francuzom otuchy i chęci do pracy nad odbudową kraju.

Krwawe demonstracje w Holandii

Robotnicy Amsterdamu przeciw wojnie w Indonezji

Moskwa (obsł. wł.). Według doniesień z Amsterdamu, na głównym placu miasta zebrało się 50 tysięcy robotników celem wyrażenia protestu przeciwko wysyłce nowych oddziałów holenderskich do Indonezji. Demonstranci wznosili okrzyki „Precz z rządem Boehla". W centrum miasta miały miejsce poważne rozruchy z powodu interwencji policji.

Amnestia Bułgarii

Sofia (PAP). Z okazji proklamacji republiki, tymczasowy prezydent republiki bułgarskiej, Wasyl Kolarow, wydał rozkaz natychmiastowego zwolnienia 2.462 więźniów, w tym 622 politycznych przestępców.

Islandczycy przeciw Amerykanom

Moskwa (obsł. wł.). Dnia 23 września odbyła się w Reikjaviku (stolica Islandii) wielka demonstracja protestacyjna. Demonstranci zebrali się przed gmachem parlamentu islandzkiego, aby zaprotestować przeciwko układowi, udzielającemu Stanom Zjednoczonym baz w Islandii. Islandzkie Związki Zawodowe proklamowały strajk powszechny przeciwko podobnemu układowi.

Min. Kaczorowski w Paryżu

WARSZAWA (PAP). W dniu 26. 9. br. minister Odbudowy prof. Kaczorowski, członek delegacji polskiej na konferencję paryską udał się samolotem do Paryża, celem wzięcia udziału w pracach delegacji.

Dziś w numerze dalszy ciąg powieści M. Mitchell
„Przeminęło z wiatrem"

Reuter melduje:

Beznadziejna sytuacja w Palestynie

bo Żydzi i Arabowie nie chcą się bić między sobą - natomiast wszyscy walczą z Anglią

LONDYN (obsł. wł.) Koresporident Reutera donosi z Jerozolimy, iż sytuacja w Palestynie staje się coraz bardziej beznadziejna, przy czym zaznacza ze zdziwieniem i rozżaleniem, że nie widać oznak wrogości między Arabami a Żydami.

Wszystkie ataki prasy zarówno arabskiej, jak żydowskiej skierowane są przeciwko Anglikom, którzy stali się według jego wyrażenia „kozłem ofiarnym" obydwu zainteresowanych narodów.

Urzędników, zatrudnionych w urzędach brytyjskich obdarza się mianem „quislingowców".

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że ze względu na święto żydowskiego Nowego Roku (25. 9) zwolniono 192 Żydów, internowanych w obozach Sairun i Rafa. Siedmiu Żydów wysłano do Erytrei.

Niezawisłość Albanii i Abisynii uznana przez rząd włoski

Paryż (PAP). Włochy zobowiązały się formalnie uznać i szanować niepodległość i suwerenność Abisynii i Albanii, podbitych przez Mussoliniego. Oświadczenie w tym sensie złożył przedstawiciel Włoch Tarchiani, wezwany przez włoską komisję polityczno - terytorialną. Jednocześnie Tarchiani odwołał się do komisji o złagodzenie klauzul, regulujących stosunki gospodarcze z tymi krajami.

W kilku wierszach

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że zniesiona została kontrola cen na samochody zagraniczne.

*

Korespondent Reutera dowiaduje się z kól miarodajnych, że ewentualność repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Środkowego Wschodu stale jest braną pod uwagę przez rząd brytyjski. Na Środkowym Wschodzie znajduje się około. 60.000 niemieckich jeńców wojennych, głównie w Egipcie. Są oni zatrudnieni przy usuwaniu olbrzymich instalacji wojennych, wzniesionych tam w czasie wojny. Trudność zastąpienia ich w tej pracy jest największą przeszkodą przy repatriacji do Niemiec.

*

Z Triestu donoszą, że międzysojuszniczy zarząd wojskowy wydał dekret, na mocy którego 1 października ulegną konfiskacie w okręgu Triestu wszelkie zyski, uzyskane dzięki współpracy gospodarczej z Niemcami, lub też dzięki zajmowaniu wysokiego urzędu administracyjnego za czasów faszyzmu.

*

Wiedeńska orkiestra filharmoniczna zmuszona była odwołać swe turnee do Szwacarii, Francji i Belgii, ponieważ władze sojusznicze odmówiły wiz kilku członkom orkiestry, uznanym za politycznie niepewnych.

*

W Stanach Zjednoczonych grozi nowy strajk mianowicie inżynierów marynarki, którzy proklamowali strajk na 30 września, w dniu wygaśnięcia ich kontraktów.

*

Z Triestu donoszą, że praca w tamtejszym porcie doznała w środę prawie całkowitego sparaliżowania wskutek strajku wśród pracowników prywatnej firmy „Magazzini Generali". Strajk ten, który został poparty przez innych robotników ma podłoże ekonomiczne.

Wiec polski w Montrealu

Wykluczyć ze społeczności polskiej szajkę Andersa

Montreal (PAP). Staraniem komitetu subskrypcji pożyczki odbudowy Polski w Montrealu odbył się wiec informacyjny, na którym wygłosił przemówienie delegat ONZ na obradującej obecnie w Montrealu sesji Międzynarodowego Biura Pracy, minister Stańczyk.

Minister Stańczyk omówił szereg ważnych problemów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i napiętnował działaczy polskich za granicą, szerzących kłamliwą i zbrodniczą propagandę przeciwko Polsce. Mówca podkreślił, że **Polska nie mogłaby istnieć bez przyjaźni Związku Radzieckiego.**

Odmawiając emerytom politycznym z Londynu i przywódcom kongresu Polonii Amerykańskiej wszelkiego prawa do zabierania głosu w sprawach polskich, minister Stańczyk oświadczył:

„Musimy tych panów, którzy robią politykę kosztem Polski, wykluczyć ze społeczności polskiej".

Minister Stańczyk następnie podkreślił, że działacze ci mają w istocie rzeczy negatywny stosunek do Ziem Odzyskanych.

Działalność ich może kosztować naród polski bardzo drogo. Mowę swoją minister Stańczyk zakończył wezwaniem o okazanie pomocy narodowi polskiemu w dziele odbudowy kraju. Na wiecu wystąpił również profesor Politechniki Gdańskiej, Zdzisław Grabski, oraz przedstawiciel Polonii Kanadyjskiej, dr. Zygmunt Bierski.

Międzynarodowy Kongres Techników zakończył swę obrady w Paryżu

Paryż (PAP). W pracach pierwszego kongresu międzynarodowego techników w Paryżu wzięła udział delegacja polska w składzie: dyrektor Gejkowicz, prof. Uzarowicz, prof. Politechniki Warszawskiej Zakrzewski, inż. Cieciura, sekretarz generalny NOT inż. Taniewski, dyrektor Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego oraz inż. Michotek z Warszawy.

Delegaci polscy weszli do komitetu honorowego, prezydium i komisji zjazdu. Delegacja nasza brała żywy udział w dyskusji nad stworzeniem międzynarodowej federacji inżynierów i techników, stawiając wnioski w kierunku sprecyzowania jej celów.

Do delegacji zgłosili się przedstawiciele wszystkich polskich stowarzyszeń inżynierów i techników na obczyźnie, ponad to delegacja przeprowadziła rozmowy z innymi delegacjami w sprawie nawiązania bezpośredniego kontaktu z reprezentowanymi przez nie organizacjami.

KONSOLIDACJA PANSTW ARABSKICH

LONDYN (obsł. wł.) Radio londyńskie donosi, iż premier Transjordanii udaje się z wizytą do Iraku. Celem tej wizyty ma być konsolidacja państw arabskich przeciwko ewentualnym atakom „wspólnych wrogów" (?)

Kampania przedwyborcza w USA

Wybitni demokraci nawołują do ścisłego porozumienia ze Związkiem Radzieckim

Nowy Jork (PAP). Senator demokratyczny ze stanu Florida, Claude Pepper, znany zwolennik i bliski współpracownik Henry Wallace'a, został zaproszony przez szereg ugrupowań demokratycznych do wygłoszenia przemówień i odczytów w różnych stanach Ameryki Północnej. W jednym ze swych przemówień Pepper oświadczył ostatnio, że nigdy nie napadał na prezydenta Trumana i wstrzymuje się przed krytykowaniem rządu, jeżeli jego polityka wydaje mu się słuszna. Zaznaczył on, że wzywał niejednokrotnie działaczy liberalnych, by przekształcili partię demokratyczną na partię liberalną, zamiast stwarzać trzecią partię, odrębną od partii demokratycznej i partii republikańskiej. Zdaniem senatora Peppera, trzecia partia polityczna byłaby skazana w Stanach Zjednoczonych na niepowodzenie.

NOWY JORK (PAP). Na wiecu wyborczym partii demokratycznej w Nowym Jorku wystąpił **kandydat do senatu Herbert Lehman, który oświadczył, że popierać będzie politykę porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, gdyż jedynie takie porozumienie może stanowić podstawę sprawiedliwego i trwałego pokoju.**

Na tym samym wiecu wystąpił również dyrektor biura cen maksymalnych Chester Bowlas, który podkreślił **konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim w walce pokój i przeciwko faszyzmowi.**

Deklaracja polityczna

Stronnictwa Demokratycznego w sprawie bloku

Warszawa (PAP). W związku z obecną sytuacją w kraju, prezydium Rady Naczelnej i Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego na wspólnym posiedzeniu powzięły uchwałę, w której stwierdzają, że obecna sytuacja w kraju wymaga: albo doprowadzenia w szybkim tempie do bloku sześciu stronnictw i uniknięcia w ten sposób walk wyborczych, na które Polska żadną miarą nie może sobie obecnie pozwolić, albo po wyczerpaniu wszystkich środków, stwierdzenia wobec opinii publicznej, że podjęte ponownie usiłowania przez partie zblokowane zostały unicestwione z winy opozycji, która tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za następstwa takiego kroku.

Naczelne władze Stronnictwa Demokratycznego wyrażają pogląd, że jeśli **Polskie Stronnictwo Ludowe dąży istotnie i szczerze do zjednoczenia narodowego, to zagadnienie arytmetyki wyborczej powinno być przez to stronnictwo podporządkowane naczelnemu postulatowi, jakim dla każdego Polaka jest niewątpliwie i ponad wszystko dobro Rzeczypospolitej.**

Nic bowiem w tym stanie rzeczy nie usprawiedliwia faktu, że Polskie Stronnictwo Ludowe, któremu ofiarowano większy niż innym partiom politycznym udział w przyszłym sejmie ustawodawczym, propozycji tej dotąd nie przyjęło.

Stronnictwo Demokratyczne stoi **nadal na stanowisku, że w ogólnym bloku wyborczym winny znaleźć się wszystkie partie polityczne na równych prawach, a te partie, które postawią wyżej interes swej partii, ponad interes państwa, postawią się same poza nawiasem obozu polskiej demokracji.**

Dalszą serię mieszkań

przyznała ludziom pracy Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa podjęła ostatnio następujące decyzje:

1) Rada Zakładowa firmy Edelman otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Narutowicza 56.

2) Radzie Zakładowej Fabryki Wełnianej Nr 5 (dawniej Raschig) przydzielono mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 39 m. 27, składające się z dwóch pokoi z kuchnią.

3) Rada Zakładowa firmy I. K. Poznański otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 45 m. 5, składające się z dwóch pokoi.

4) Rada Zakładowa firmy I. K. Poznański otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 82 m. 31, składające się z dwóch pokoi.

5) Rada Zakładowa Widzewskiej Manufaktury otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Piłsudskiego 72 m. 3, składające się z dwóch pokoi.

6) Rada Zakładowa Widzewskiej Manufaktury otrzymała do swej dyspozycji jeden pokój przy ul. Pierackiego 5 m. 7.

7) Rada Zakładowa Widzewskiej Manufaktury otrzymała do swej dyspozycji jeden pokój przy ul. Piotrkowskiej 71 m. 4.

8) Rada Zakładowa firmy „Reduta" otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy Al. 1 Maja 5 m. 1, składające się z trzech pokoi z kuchnią.

9) Radzie Zakładowej Państwowej Fabryki Wełnianej Nr 2 przydzielono mieszkanie przy ul. Żeromskiego 23 m. 2, składające się z dwóch pokoi z kuchnią.

10) Państwowej Fabryce Weln. Nr 3 (dawniej Herszenberg i Halberstadt) przydzielono mieszkanie przy ul. Zawadzkiej 6 m. 4, składające się z trzech pokoi z kuchnią.

11) Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał do swej dyspozycji jeden pokój umeblowany przy ul. Składowej 18 m. 9.

12) Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał dwa pojedyncze pokoje przy ul. Bandurskiego 30 m. 2.

13) Rada Zakładowa firmy I. K. Poznański otrzymała do swej dyspozycji jeden pokój przy ul. Gdańskiej 31 m. 17.

14) Rada Zakładowa firmy Bauer otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Podleśnej 2 m. 8, składające się z jednego pokoju z kuchnią.

15) Rada Zakładowa fabryki imienia Strzelczyka (dawn. John) otrzymała do swej dyspozycji mieszkanie przy ul. Kilińskiego 25 m. 26, składające się z jednego pokoju z kuchnią.

16) Ob. Wachowicz Jan, pracownik firmy Abel i Wagner, otrzymał dwa pokoje z kuchnią przy ul. Zawadzkiej 5 m. 11.

17) Rada Zakładowa Państwowej Fabryki Weln. Nr 2 (dawniej Pikielni) otrzymała do swej dyspozycji jeden pokój z kuchnią przy ul. Wschodniej 72 m. 7.

Depesza do Wallace'a

NOWY JORK (PAP) Przywódca egipskiej partii narodowej Ramadan Pasza nadesłał na ręce Wallace'a następującą depeszę: „Polityka brytyjska w Egipcie jest dowodem imperializmu brytyjskiego. Naród egipski ma nadzieję, że Wallace w walce o pokój światowy pomoże narodowi egipskiemu wyzwolić się z niewoli angielskiej.

Jak wiadomo, Wallace w jednym ze swoich przemówień wystąpił przeciwko imperializmowi brytyjskiemu na Bliskim Wschodzie

Katastrofa lotnicza w Belgii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 4-motorowy brytyjski samolot pasażerski typu „Halifax" w przelocie z Francji do Londynu uległ niedaleko wybrzeży belgijskich koło Koncke katastrofie i wpadł do morza.

Jeden z pasażerów — Norweg został zabity.

OFICEROWIE ŁĄCZNIKOWI

W opowiadaniach, powracających z Zachodu Polaków, w korespondencjach i relacjach prasowych, a nawet w dokumentach oficjalnych niejednokrotnie poruszana jest sprawa londyńskich „oficerów łącznikowych", którzy grasują dotychczas, na ogół bezkarnie, po skupiskach i obozach polskich na Zachodzie.

Zaopatrzeni w dokumenty i poważne sumy pieniężne, protegowani na wszelki sposób przez polską i obcą reakcję, „oficerowie łącznikowi", jak złe duchy, obsiedli ośrodki uchodźtwa po to tylko, by bałamucić ciemne i mało krytyczne umysły, by wśród naszych przymusowych emigrantów szczepić nienawiść do nowej Polski I POWSTRZYMYWAĆ ICH OD POWROTU DO KRAJU.

Tym to właśnie „oficerom łącznikowym" w dużym stopniu przypisać należy, że dotychczas jeszcze ok. PÓŁ MILIONA POLAKÓW pozostaje na terenach niemieckich, gdzie żyją z łaski UNRRA, wykolejają się i demoralizują, odwykając od wszelkiej uczciwej i systematycznej pracy.

Dochodzi już do tego, że władze okupacyjne, mając dość tolerowania darmozjadów, zapędzają ich do robót przy... odbudowie rozmaitych obiektów niemieckich, innymi słowy — Polacy zabrnęli w taką sytuację, że własnymi rękami muszą pomnażać mienie swych największych wrogów i ciemiężycieli.

Troska o prawomyślność rzesz uchodźczych nie wypełnia, oczywiście, całego czasu londyńskim „oficerom łącznikowym". Jak stwierdzono już nieraz, panowie ci, korzystając z rozmaitych przywilejów i ułatwień „urzędowych", zajmują się na szeroką skalę dochodowym procederem przemytniczym, przewożą bowiem poprzez granice i kordony okupacyjne walutę, kosztowności i towary.

Aby nas nikt nie posądził, że celowo zgęszczamy barwy i działalność „oficerów łącznikowych", przedstawiamy z najgorszej strony, pozwolimy sobie powołać się na świadectwo całkiem bezstronnej i nieuprzedzonej osobistości.

Kilka dni temu, na posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej O. N. Z., dyrektor UNRRA — LA GUARDIA, oznajmił, że podczas swej podróży po Europie, spotkał się z „alarmującym zjawiskiem w dziedzinie traktowania uchodźców i podkreślił konieczność zmiany na stanowiskach polskich (i jugosłowiańskich) „oficerów łącznikowych", którzy okazali się zupełnie nie na miejscu".

Oficerowie ci wybrani zostali z kół tzw. rządów emigracyjnych, „jakże więc można wymagać od tych ludzi — pytał La Guardia — aby nakłaniali swych rodaków do powrotu do ojczyzny, jeśli sami tego bynajmniej nie pragną?"

La Guardia, z właściwym sobie realizmem, trafił w sedno sprawy. Dodamy tylko, że machinacje „oficerów łącznikowych", pozostających na służbie pp. Raczkiewicza i Andersa, stanowią zagadnienie, związane z całokształtem problemu naszego uchodźtwa i na rozwiązanie tego problemu oddziaływują bardzo szkodliwie i hamująco.

Rząd Jedności Narodowej i opinia polska muszą wywrzeć nacisk, aby pp. „oficerowie łącznikowi" zostali ze skupisk polskich w Niemczech jak najszybciej przepędzeni, by do opieki nad masą uchodźców dopuszczono natomiast tych, którzy swe zadania wypełniać będą zgodnie z interesami uchodźców, państwa i narodu.

B. D.

908 milionów zł
wyniosły w sierpniu zakupy Funduszu Aprowizacyjnego

Biuro Funduszu Aprowizacyjnego zakupiło w miesiącu sierpniu rb. na wolnym rynku zboża, mąki, mięsa, jaj i dorszy na uzupełnienie aprowizacji świata pracy za kwotę złotych 907.950.598.

Prywatne przedsiębiorstwa handlowe w Polsce

Według kart rejestracyjnych oraz danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Polsce na dzień 1 lipca r. b. było w Polsce ogółem 106.138 przedsiębiorstw handlowych. W tej liczbie było 79 oddziałów i agentur Państwowej Centr. Handlowej, 5.346 placówek handlu spółdzielczego oraz 100.713 prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

PSL pod pręgierzem

Ubiegła jedenasta sesja Krajowej Rady Narodowej stanowi ważne ogniwo w rozwoju walki o utrwalenie demokratycznej Polski. Opinię tę podzielają powszechnie zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy obozu demokratycznego i jego polityki, realizowanej przez Rząd Jedności Narodowej. Wypływa to nie tylko z faktu, że na ostatniej sesji KRN zapadł szereg uchwał, że wymienimy tylko zatwierdzenie 3-letniego planu odbudowy, zatwierdzenie budżetu państwowego i ustawę o ordynacji wyborczej. Idzie o to, iż w czasie debat wystąpiły na jaw nie tylko odmienne poglądy w tej czy innej kwestii, ale że zwarły się ze sobą na arenie parlamentarnej dwa przeciwstawne kierunki, dwie przeciwstawne drogi rozwojowe Polski. Te same, które ścierają się ze sobą w codziennym życiu narodu we wszystkich przejawach jego życia. Droga naprzód i droga wstecz. Droga ostatecznego ugruntowania Polski Ludowej, droga, po której śmiało i stanowczo kroczy obóz demokracji, i droga wstecz do — paderewszczyzny, do Chieno-Piasta... do dyktatury kliki faszystowskich i półfaszystowskich awanturników. Po tej to drodze z uporem i konsekwentnie kroczy PSL.

Przebieg poszczególnych głosowań nie zawsze ściśle odzwierciadla atmosferę, cele, wyniki i perspektywy tej 4-dniowej batalii parlamentarnej, której świadkiem była sala „Romy".

Jeśli PSL nie głosowało przeciw planowi trzyletniemu, czy przeciwko budżetowi, to skłonni jesteśmy przypuszczać, że uczyniło to wyłącznie ze względów taktycznych. Mniej więcej dla tych samych powodów, dla których przedstawiciele tego stronnictwa pozostają w rządzie, w stosunku do którego uprawiają jednocześnie generalną, zaciekłą opozycję i sabotują jego pracę.

Dla przywódców PSL było by niewątpliwie rzeczą kłopotliwą powiedzieć dzisiaj publicznie, jaki jest ich plan odbudowy, jak według nich powinien wyglądać budżet. Tutaj nie można się wykpić frazesami. Tutaj każda pozycja musi być konsekwentna, wymierna, każda liczba stanowi realne, namacalne obciążenie, bądź też przynosi ulgę w położeniu milionów ludzi pracy w Polsce.

Nie dziwnego, że przywódcy PSL nie mają ochoty odsłaniać publicznie swego własnego bądź też podyktowanego przez możnych protektorów zagranicznych programu w tej dziedzinie. Obawiają się nie bez racji, że taki program przeraziłby i odstręczył wielu spośród ich dzisiejszych zwolenników. Wolą poza tym nie odkrywać kart. Z drugiej strony grają na rozbicie obozu demokratycznego. Gra ta nie mogłaby być prowadzona bez zachowania pewnych pozorów. Wiele przemawia za tym, że do rzędu takich pozorów należy głosowanie PSL w sprawie planu i w sprawie budżetu. Dowodzi tego atmosfera i ogólny ton wszystkich wystąpień PSL-owskich mówców, poczynając od haniebnego przemówienia posła Mazura, a kończąc na mieszaninie frazesów i insynuacyj, którą zaprezentował poseł Załęski. Dowodzi tego ustawiczna, podjazdowa walka przy pomocy różnych szpilek i szpileczek ,którą PSL prowadziło i prowadzi przeciwko budżetowi i przeciwko planowi trzyletniemu zarówno na forum KRN jak i poza nim.

Ani razu nie padło słowo „o rzeczowej opozycji", wielokrotnie powtarzane w czasie poprzedniej sesji. Nie chodzi — oczywiście o rzeczowe argumenty, których nie było zarówno tym razem jak i poprzednim. Idzie o to, że utrzymywanie fikcji takiej rzeczowej opozycji jest jak widać nawet w oczach przywódców PSL zbyt jaskrawym zaprzeczeniem rzeczywistości.

Przebieg obrad KRN, jeśli brać pod uwagę ogólny ton i atmosferę debat, dowodzi, że opozycja PSL ma bynajmniej nie rzeczowy charakter. Ostrze ataków PSL skierowane było nie przeciw poszczególnym fragmentom polityki rządu, ale przeciw jej całości, przeciw najbardziej istotnym podstawom tej polityki. W sumie celem tych ataków była chęć zdyskredytowania obozu demokratycznego i rządu jako całości na zewnątrz i na wewnątrz. Z tego punktu widzenia sam wynik głosowań był mniej ważnym dla kierowników PSL, gdyż w istniejącym układzie sił nie mogli się poważnie spodziewać przeforsowania swoich propozycyj.

Chodziło im o to, aby trybunę parlamentarną KRN przekształcić w trybunę oskarżeń, oskarżeń często oszczerczych i nikczemnych pod adresem rządu, obozu demokratycznego i Polski Ludowej.

Jak to się przywódcom PSL zdarza, cel osiągnięty przez nich był wprost przeciwny od zamierzonego. Trybuna KRN stała się istotnie trybuną oskarżeń i to oskarżeń druzgocących. Ale w odniesieniu do innego adresata. POD PRĘGIERZEM STANĘŁO PSL. INICJATORZY ROZGRYWKI ZOSTALI ZDEMASKOWANI I ROZGROMIENI. WYNIKI GŁOSOWAŃ PRZYPIECZĘTOWAŁY ICH PORAŻKĘ. POKAZAŁY ONE, ŻE PSL NA TERENIE LEGALNEGO ŻYCIA POLITYCZNEGO JEST CAŁKOWICIE OSAMOTNIONE.

Szczególną cechą ataków PSL było to ,że jakkolwiek bez żadnej wątpliwości mierzyły w obóz demokratyczny jako całość, to jednak skierowane były głównie niemal wyłącznie w stronę Polskiej Partii Robotniczej.

Dlaczegóż to naszą partię obdarzają panowie PSL-owcy taką specjalnie zaciekłą nienawiścią? Odpowiedź wydaje się prosta. Widzą oni w naszej partii siłę, która wiernie i nieustraszenie stoi na straży zdobyczy demokratycznych, widzą siłę, która z całym samozaparciem i wielką ofiarnością walczy o realizację Polski Ludowej, widzą zwartą, ożywioną jedną myślą i jednym duchem gromadę budowniczych nowej Polski, widzą partię, która przyswoiła sobie najlepsze tradycje walk narodu polskiego o prawdziwą niepodległość, o wolność społeczną i polityczną.

Oczy wroga widzą dobrze. Toteż partia nasza poczytuje sobie za zaszczytne wyróżnienie te wściekłe ataki, jakich była przedmiotem w czasie sesji KRN ze strony ludzi, którzy dążą do obalenia władzy demokratycznej w Polsce i do przekreślenia tego dzieła, które z takim wysiłkiem, kosztem tylu ofiar i cierpień buduje naród. Miara nienawiści, którą żywią do naszej partii wrogowie Polski Ludowej, wskazuje na nasz wkład w to dzieło, wskazuje nam miejsce, które zajmujemy w szeregach walczących. Przebieg 11-ej sesji KRN jest cenną wskazówką w tym względzie.

S. Ziemski.

Po rozum do głowy...
Zanik organizacji PSL-owskiej w powiecie brzezińskim

Już od dawna sygnalizowaliśmy objawy rozkładu organizacji PSL-owskich. Obecnie objawy te wzmogły się znacznie i poczęły się uzewnętrzniać w szeregu powiatów, między innymi w powiecie brzezińskim.

W Strykowie 80 członków PSL-u zerwało z organizacją pana Mikołajczyka i wstąpiło do Stronnictwa Ludowego, publikując przytem deklaracje polityczne, w których byli PSL-owcy w dosadny sposób rozprawili się z tą pseudoludową partią.

W gminie Bartoszewice 20-tu PSL-owców pod kierownictwem sekretarza gminego PSL, ob. Janiszewskiego opuściło szeregi PSL i wstąpiło do Stronnictwa Ludowego.

W miejscowości Mroga Dolna szykuje się „przewrót" w organizacji PSL-owskiej.

W gminie Długa zarząd gminny PSL rozleciał się doszczętnie, a jeden z jego filarów, pan Burhard, znikł z horyzontu, ulatniając się w niewiadomym kierunku. Organizacja PSL-owska na tym terenie znajduje się w rozsypce, a część członków bardziej czynnych, wśród nich Chwaliński Wacław, znany aktywista PSL-owski, wstępuje do Stronnictwa Ludowego.

W gminie Dmosin organizacja PSL-owska rozpadła się, a dwudziestu byłych PSL-owców wraz z byłym aktywistą PSL-owskim, ob. Nowickim, wstąpiło do Stronnictwa Ludowego. Inna część PSL-owców w tejże gminie, pod kierownictwem ob. Klimczaka, przewodniczącego gminej Rady Narodowej, myśli raczej o przystąpieniu do PSL Nowe Wyzwolenie.

Pod wpływem procesów zachodzących w terenie można zaobserwować zmianę w zachowaniu się przedstawicieli PSL w powiatowej Radzie Narodowej. Ludzie ci, którzy poprzednio nieraz stawali okoniem, dziś są przybici, zdehumorowani i na ogół zrezygnowali z bezpłodnej opozycji. Niejednokrotnie nawet przedstawiciele PSL zajmują w całym szeregu spraw słuszne stanowisko, wbrew dyrektywom kierownictwa PSL.

Uczciwi chłopscy działacze przyszli, jak to mówią, po rozum do głowy i opuszczają szeregi Leśnego Stronnictwa.

L.

Interpelacje naszych Czytelników

Jak pokonać te trudności

Panie Redaktorze!

Każdy uczciwie zarabiający na siebie i rodzinę obywatel przykłada ogromną wagę do wydanych onego czasu kart odzieżowych. Obecnie należy je po raz drugi zarejestrować i tutaj zaczyna się tragedia. Przy powtórnej rejestracji wymagane są bowiem kupony z kart żywnościowych, które w wielu wypadkach uległy zagubieniu czy kradzieży. Co prawda jest na to rada,— Zarząd Miejski idzie tym wszystkim pokrzywdzonym kartkowiczom na rękę i po przedstawieniu władzom aprowizacyjnym odpowiedniego podania i zaświadczenia z miejsca pracy, iż dany obywatel rzeczywiście w miesiącu sierpniu korzystał z kart żywnościowych I-ej kategorii, otrzymuje się pozwolenie na ponowną rejestrację.

Tylko teraz jedno pytanie i jedna prośba do Zarządu Miejskiego — czy człowiek pracy, mogący ewentualnie zyskać zwolnienie na jeden dzień, przy tłoku jaki panuje w Wydziale Aprowizacji Zarządu Miejskiego, zdoła załatwić tę sprawę w przeciągu 24 godzin i czy nie można by znaleźć innego wyjścia z tej sytuacji.

J. M.

Śladem naszych artykułów

Amunicja będzie uprzątnięta

W związku z interpelacją Ob. St. Stramskiego ogłoszoną w „Głosie Robotniczym" w dniu 22 bm. Nr. 262, 453, w sprawie uprzątnięcia amunicji poniemieckiej — Urząd Wojewódzki zawiadamia, że sprawa ta jest w toku załatwiania przez władze wojskowe przy współpracy z władzami administracji ogólnej i ma być ukończona w bieżącym roku.

Oczyszczenie terenów Województwa z min, materiałów wybuchowych, amunicji i. t. p., zapoczątkowane w ubiegłym roku, było i pozostaje stałą troską zarówno władz wojskowych jak i cywilnych, lecz z powodu trudności natury technicznej do tego czasu mogło być tylko częściowo załatwione.

ROZWÓJ SIECI SKLEPÓW PRYWATNYCH

Według danych ogólnych liczba prywatnych przedsiębiorstw handlowych przekroczyła cyfrę 100.000, przy czym najliczniej reprezentowana jest branża spożywcza oraz branża włókiennicza i odzieżowa. Liczba prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych zamyka się cyfrą przeszło 8.000, zatrudniających ponad 60.000 pracowników.

Skutecznie walczymy z nadużyciami

Wywiad z przewodniczącym Komisji Specjalnej dla walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym - tow. Romanem Zambrowskim

Warszawa (PAP). Ob. Zambrowski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

1. Pytanie: Jaki jest cel, zakres i tryb działania Komisji Specjalnej?

Odpowiedź: Dekret z dnia 16.XI.45 r. „O utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym" mówi, że Komisję Specjalna powołuje się do ścigania i wykrywania przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa". Potrzebę zastosowania pewnych, nadzwyczajnych, dodatkowych środków ochrony prawnej instytucji i majątku publicznego — wywołał, właściwy okresom powojennym wzrost demoralizacji i przestępczości społecznej, szczególnie groźny wobec wzrostu znaczenia sektora państwowego i społecznego w naszym życiu gospodarczym. Potrzeby i trudności odbudowy wymagają zdecydowanej, szybkiej reakcji w stosunku do najcięższych bolączek naszego życia społeczno - gospodarczego, jakimi są: korupcja, grabież mienia publicznego i sabotaż gospodarczy. Komisja Specjalna obowiązana jest badać każde doniesienie o przestępstwach, wchodzących w zakres jej kompetencji. W tym zakresie Komisja i jej organa wykonawcze — Biuro Wykonawcze i delegatury terenowe — mają prawo dokonywania wszelkich czynności sądowych i prokuratorskich, włącznie z rewizją i tymczasowym zaaresztowaniem.

Dochodzenie prowadzą delegatury, które mogą od razu przekazać sprawę prokuraturze, lub innym kompetentnym czynnikom, ewentualnie umorzyć dochodzenie, albo też po ukończeniu dochodzenia kierują sprawę wraz z aktem oskarżenia do sądu lub przesyłają Komisji Specjalnej w Warszawie, która wydaje ostateczne orzeczenie. Komisja Specjalna może, nie kierując sprawy do sądu, nakazać umieszczenie sprawcy w obozie pracy.

Komisja Specjalna realizuje demokratyczną zasadę połączenia w wymiarze sprawiedliwości czynnika fachowo-prawniczego z obywatelskim. Zasada ta, znajdująca poważne zastosowanie w całym naszym sądownictwie, w organach Komisji Specjalnej znajduje najpełniejszą realizację, bo stosowana jest nie tylko w zakresie orzekania, ale również i w pracy dochodzeniowej delegatur Komisji Specjalnej.

Siłą Komisji Specjalnej jest jej nastawienie na ścisły kontakt z masami, które poprzez organizacje zawodowe, społeczne i polityczne, Rady Zakładowe, Związki Samopomocy Chłopskiej, zebrania ogólne, poświęcone walce ze szkodnictwem itp. współpracują z Komisją i jej organami wykonawczymi.

2. Pytanie: Jak się przedstawia współpraca Komisji Specjalnej z innymi organami, powołanymi do wykrywania i ścigania przestępstw?

Odpowiedź: W pracy swojej Komisja Specjalna współdziała zarówno z aparatem kontroli instytucji państwowych i społecznych, które jej sygnalizują spostrzeżone nadużycia, jak i z władzami ochrony skarbowej i Biurem Kontroli przy Prezydium KRN. To ostatnie ciało pełni te same funkcje, co przed wojną Najwyższa Izba Kontroli Państwa, tzn. stałą i incydentalną kontrolę, bez prawa orzekania kary i w wypadku wykrycia nadużyć, kieruje sprawę do prokuratora lub do nas. My ze swej strony w miarę potrzeby przekazujemy niektóre sprawy instytucjom kontroli państwowej. Oczywiście najbliższy kontakt mamy z prokuraturą i sądami, którym przekazujemy najwięcej spraw. Zasadniczo uprawnienia nasze są w dużej mierze analogiczne do sądowych, z tym, że dziedziną zainteresowań Komisji są przestępstwa o charakterze społeczno-gospodarczym, groźne dla normalnego funkcjonowania organizmu państwowego, przez swoje rozpowszechnienie lub szczególny wpływ na całokształt życia publicznego.

Najczęściej są to przestępstwa związane z warunkami i przemianami naszego życia gospodarczego. Wymienię tu przykładowo spekulację w jej różnych postaciach szabrownictwo, łapownictwo, marnotrawstwo grosza publicznego, niedbalstwo służbowe itd. Komisja często od razu przekazuje doniesienie prokuraturze, czasem przeprowadza samodzielnie dochodzenie i oskarża w sądzie, niektóre akcje są prowadzone równolegle w ścisłym współdziałaniu Komisji i prokuratury, jak np. ostatnio prowadzona akcja zwalczania kradzieży i handlu towarami UNRRA. Bywa też, że Komisja przejmuje od sądu sprawę, która powinna być szybko rozpatrzona, lub gdzie mamy do czynienia nie tyle z wykroczeniem przeciw normom kodeksowym, ile ze wstrętem do pracy i żerowaniem na specyficznych trudnościach dzisiejszego okresu.

3. Pytanie: Jakie kryteria decydują o tym, czy Komisja Specjalna kieruje sprawę do sądu, czy też sama skazuje na obóz pracy?

Odpowiedź: Tendencją naszą jest kierowanie spraw na drogę normalnego orzecznictwa. Komisja orzeka we własnym zakresie przede wszystkim wówczas, gdy zachodzi potrzeba natychmiastowej represji dla uspokojenia wzburzonej opinii publicznej, lub dla odstraszenia innych przestępców, tam, gdzie kara przewidziana w kodeksie jest niewspółmierna ze społeczną szkodliwością przestępstwa, lub gdy ze względów formalnych postępowanie dowodowe przed sądem byłoby utrudnione i przewlekłe. Wiem, że często wśród osób źle poinformowanych spotyka się zarzuty, że osądzenie przez Komisję może być swego rodzaju premią dla przestępcy, ponieważ najwyższa kara, jaka mu grozi jest 2 lata obozu, jednak jest to zarzut nieuzasadniony, ponieważ, jak dotąd, Komisja pozostaje tym najgroźniejszym biczem dla wszelkiego rodzaju nierobów i defraudantów. Głównym czynnikiem jest tu szybkie postępowanie i brak środków odwoławczych, przedłużających sprawę. Często skuteczniejsza społecznie jest kara lżejsza, lecz wymierzona natychmiast, niż surowszy nawet wyrok, który zapadnie, gdy już echa przestępstwa przebrzmiały. Zresztą, w wypadkach zagrożonych wysoką karą przez ustawę odstępujemy z reguły sprawę sądowi.

4. Pytanie: Jak się przedstawia kwestia udziału adwokatów w postępowaniu przed Komisją Specjalną.

Odpowiedź: W myśl noweli do dekretu o Komisji Specjalnej z dnia 14-go maja 1946 r. „postępowanie, dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy, toczy się bez udziału obrońcy". Dopuszczenie adwokatów przy rozpoznawaniu przez Komisję Specjalną wniosków o skierowanie do obozu pracy, pociągnęłoby za sobą konieczność udziału prokuratora, przesłuchiwania oskarżonego i świadków, tj. przeprowadzenia rozprawy sądowej.

Jeżeli chodzi o udział adwokatów w formie składania pism przygotowawczych, zażaleń na środek zapobiegawczy, dostarczania dodatkowego materiału, przedkładania podań o przedterminowe zwolnienie itd. — to jest on dopuszczalny i w praktyce stosowany.

5. Pytanie: Czy istnieje możliwość korektury ewentualnych pomyłek, popełnionych przez delegatury Komisji Specjalnej?

Odpowiedź: Oczywiście, ponieważ delegatura przedstawia jedynie swój wniosek, a orzeczenie wydaje dopiero Komisja po rozpatrzeniu materiału dowodowego. Komisja może podwyższyć lub zmniejszyć proponowany wymiar kary, lub zwrócić sprawę delegaturze do uzupełnienia dochodzenia. Może Pan uspokoić czytelników, że w Komisji zasiadają doświadczeni prawnicy, którzy dokładnie zapoznają się z aktami każdej sprawy.

6. Pytanie: Jaki jest bilans dotychczasowej działalności Komisji Specjalnej?

Odpowiedź: Od początku swego istnienia organa wykonawcze Komisji przyjęły 9858 doniesień, z czego prokuraturze i sądom przekazano 2361 spraw, innym władzom, jak np. organom kontroli, władzom administracyjnym, skarbowym itd. — 1945 spraw, umorzono dochodzenie w 1.293 sprawach. Komisja rozpatrzyła 515 spraw przeciwko 924 osobom, skierowanych do niej przez delegatury z wnioskiem o przesłanie do obozu pracy. Z liczby tej 212 spraw przypada na sierpień, co świadczy o silnym wzroście aktywności Komisji. Do obozu pracy skierowano za cały okres działalności Komisji 614 osób.

Jeśli chodzi o przykłady charakterystyczne dla działalności Komisji w ostatnim okresie, to wymienić tu można wykrycie i ukaranie 2-letnim pobytem w obozie pracy dyrektora Poznańskiej Fabryki Lakierów pod zarządem państwowym, Widelickiego, który od dwóch nieuczciwych pracowników „Społem", którzy także zostali skazani, nabył pochodzący z poniemieckiej fabryki, cenny surowiec do wyrobu guzików na sumę 2 milionów złotych, a odsprzedał go innej państwowej fabryce za 9 milionów złotych. Transakcja nie figurowała oczywiście w księgach handlowych Widelickiego, a wyszła na jaw dzięki czujności inspektoratu Ministerstwa Przemysłu, który zwrócił uwagę przy badaniu rachunków, że są one wystawione przez nieistniejących sprzedawców i zameldował o tym Komisji. Komisja wykryła, że za podstawionymi kupcami kryje się jedna osoba, tj. Widelicki. Należność za surowiec w sumie około 9 milionów złotych, została zajęta na rzecz Skarbu Państwa, a przestępców Komisja skierowała do obozu pracy.

Komisja wykryła również ostatnio nadużycia w garbarni w Rypinie i Radomiu, gdzie wielkie ilości skór (w Radomiu do 85 proc. całej produkcji) garbowane były dla tzw. wolnego rynku, czyli nielegalnie, omijając Zjednoczenie, przez co Państwo ponosiło poważne straty. Kierownicy garbarni zostali ukarani obozem pracy. Do sądu skierowaliśmy sprawę „lewej produkcji" fabryki pończoch w Łodzi, gdzie dyrektor na własny rachunek wyrabiał pończochy, co przynosiło mu 300.000 zł. miesięcznie. W sądzie doraźnym dyrektor Berner, u którego podczas rewizji znaleziono złom złota, kosztowności i dolary, został skazny na 15 lat więzienia.

Zgodnie ze swymi założeniami Komisja ingerowała tam, gdzie dokonano nadużyć typowych„ o charakterze masowym. Wspólnie z milicją i władzami administracyjnymi delegatury bydgoska, katowicka i warszawska przeprowadziły akcję kontroli cen, w wyniku której sądy starościńskie ukarały szereg niesumiennych kupców, a sztucznie wyśrubowane ceny podstawowych artykułów żywnościowych, spadły do poziomu cennikowych. Komisja wkroczyła również w sprawę dewastacji lasów i kradzieży drzewa, aresztując organizatorów skupu skradzionego drzewa. Klasycznym przykładem skutecznej roli Komisji w walce z nadużyciami może być, obok znanej już akcji wykrycia w ciągu paru dni wielkich zapasów schowanego przez spekulantów zboża, którego zabrakło na siew, i akcji obniżki cen cukru w Łodzi, Krakowie i Katowicach — akcja zwalczania kradzieży towarów UNRRA.

Inspektor Komisji Specjalnej, w czasie inspekcji Gdańska i Gdyni stwierdził wielkie zaniedbanie przy przeładowywaniu, magazynowaniu i wysyłce towarów UNRRA. Wspólnie z komendantem straży Ministerstwa Żeglugi płk. Pawłowskim, organami ochrony skarbowej i milicji oraz prokuratorem, przeprowadziła delegatura gdańska szeroką akcję kontroli, w wyniku której wykryto szereg masowych kradzieży .Aresztowano kilku magazynierów, strażników i kolejarzy, którzy współdziałali w kradzieżach, a ponadto uniemożliwiono dostęp do przeładunku i magazynów osobom postronnym. Wielu szabrowników zostało skazanych przez sądy i Komisję i obecnie kradzieże towarów UNRRA prawie całkowicie ustały. Sukces ten jest wynikiem współpracy wszystkich czynników zainteresowanych w walce z nadużyciami.

7. Pytanie: Czy są przewidziane jakieś zmiany w ustroju Komisji Specjalnej?

Odpowiedź: Przewidujemy pewne zmiany, które wszystkie zmierzają do tego samego celu, żeby Komisja działała jeszcze szybciej i skuteczniej i zacieśniła jeszcze bliżej kontakt ze społeczeństwem. Mówić konkretnie o formach w jakich te postulaty mają znaleźć realizację — uważam jeszcze jednak za przedwczesne.

Porady prawne

Ob. Inwalida: Inwalida, którego choroba znajduje się w związku przyczynowym z odbytą służbą wojskową ma prawo do korzystania na koszt Państwa z pomocy lekarskiej, środków i zakładów leczniczych.

Inwalidzi mają prawo do bezpłatnej nauki w odpowiednich zakładach celem podniesienia lub odzyskania dawniejszej zdolności do pracy. O zawodzie do którego ma być przygotowany i wyszkolony inwalida, rozstrzyga jego zdolność fizyczna i wykształcenie, przy czym jednak winny być uwzględnione w miarę możności uzasadnione jego życzenia.

Ob. Skalska: Przez dni urlopowe należy rozumieć dni robocze; do dni urlopowych nie wlicza się dni niedzielnych i świątecznych.

Urlopowany otrzymuje za każdy dzień urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym dniu był zatrudniony.

Ob. Matyjewicz: Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z dwutygodniowego urlopu, kończy się w tym samym roku kalendarzowym, pracownik uzyskuje prawo jedynie do powtórnego dwutygodniowego urlopu.

Obywatel M. P.: Do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą stosuje się ustawę karną polską. Jeżeli zachodzą różnice między ustawą polską a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia przestępstwa, sędzia, stosując ustawę polską, może (nie musi) uwzględnić różnicę na korzyść oskarżonego.

Obywatelka Piechocka: W wyroku, orzekającym rozwód, sąd na żądanie małżonka niewinnego, przyzna mu od małżonka winnego odszkodowanie za szkodę, spowodowaną przez rozwód. Sąd może również przyznać zadośćuczynienie w formie pieniężne za krzywdę moralną.

Sąd na żądanie rozwiedzionego małżonka niewinnego, który nie może utrzymać się własnymi siłami, przyzna mu środki utrzymania od drugiego małżonka, chociażby niewinnego, uwzględniając jego stan majątkowy.

Obowiązek utrzymania ustaje z chwilą wstąpienia osoby uprawnionej w ponowny związek małżeński. Obowiązek utrzymania przechodzi [illegible]

Ob. Kaczynowski: Należności z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zasiłki pieniężne z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz wsparcia, wyznaczone dłużnikowi dla poratowania jego lub jego rodziny z powodu choroby lub śmierci — nie podlegają egzekucji.

Jeżeli dłużnik przy zajęciu odmawia komornikowi wyjaśnień lub daje wyjaśnienia świadomie nieprawdziwe — sąd może na wniosek komornika skazać dłużnika po wysłuchaniu go na grzywnę.

Ob. Marciniak: Kary pieniężne mogą być nakładane na robotników, jeżeli są przewidziane w regulaminie pracy i tylko za następujące przekroczenia:

1. za rozmyślnie złe lub niedbałe wykonywanie robót oraz za rozmyślne psucie podczas niej materiałów, narzędzi i maszyn,
2. za nieprzybycie do pracy, spóźnienie się do pracy lub samowolne jej opuszczenie w ciągu dnia roboczego bez uzasadnionej przyczyny,
3. za zakłócenie spokoju,
4. za znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym,
5. za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem, światłem i t. p. zamieszczonych w regulaminie pracy.

Wyliczenie to jest wyczerpujące, przyczym, jeżeli w zakładzie pracy nie ma regulaminu pracy — niedopuszczalne jest nakładanie kar pieniężnych.

Kary pieniężne nie mogą być nakładane na robotnika po upływie trzech dni od ustalenia przekroczenia robotnika, jest to termin, tak zwany prekluzyjny, po upływie którego prawo pracodawcy wymierzenia kary pieniężnej gaśnie.

Kara pieniężna za poszczególne przekroczenia nie może przewyższać czwartej części dziennego zarobku robotnika.

Obywatel z ulicy Lutomierskiej: Nieupominanie się robotnika o wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy nie może być uważane za zrzeczenie się, chyba, że tenże wykonał czynności, które nie budzą żadnych wątpliwości, co do jego woli zrzeczenia się.

W walce o Polskę Ludową

Wywiad z tow. Zenonem Kliszko prezesem Klubu Poselskiego PPR

Przedstawiciel Robotniczej Agencji Prasowej uzyskał wywiad z przewodniczącym Klubu Poselskiego PPR w Krajowej Radzie Narodowej tow. Zenonem Kliszko.

— Jakie momenty uważacie za najważniejsze w zakończonej dopiero sesji KRN?

— Wydaje mi się, że najważniejszymi były te punkty obrad, które mają decydujące znaczenie dla stabilizacji gospodarczej kraju i które wytyczają przyszłe drogi w rozwoju gospodarki narodowej. Chodzi tu o uchwalenie budżetu i o Plan Odbudowy Gospodarczej Kraju.

Trzeba przypomnieć, że uchwaliliśmy regularny, w niemałym stopniu zrównoważony budżet państwowy w niespełna półtora roku po zakończeniu działań wojennych. Po pierwszej wojnie światowej minęło do uchwalenia takiego budżetu około sześciu lat. Najważniejsze jest to, że budżet jest realny, o czym świadczą dotychczasowe zamknięcia rachunkowe. To znaczy: nie będzie u nas inflancji, która tak szalała w Polsce po poprzedniej wojnie.

Po poprzedniej wojnie odbudowa dokonywała się samorzutnie, „dziko", toteż, mimo że zniszczenia były bez porównania mniejsze, niż obecnie, została zakończona na dobre dopiero w czasie wysokiej koniunktury lat 1926—1929. Obecny plan odbudowy przewiduje, że już w 1949 roku przekroczymy bardzo poważnie poziom dobrobytu ludności i produkcji przemysłowej.

Preliminarz budżetowy i Plan Odbudowy Gospodarszej Kraju — to poważny wkład w dzieło stabilizacji gospodarczej Polski.

— To jeśli mowa o stabilizacji gospodarczej. A stabilizacja polityczna?

I w tej dziedzinie zakończona obecnie sesja KRN przyniosła nam decydujący krok naprzód. Uchwaliliśmy ordynację wyborczą, na podstawie której odbędą się w niedługim czasie wybory do Sejmu Ustawodawczego.

Ordynacja wyborcza, zaproponowana wspólnie przez partie robotnicze, odpowiada wszystkim wymogom, jakie można postawić demokratycznej ordynacji wyborczej. Przewiduje głosowanie powszechne, tajne, równe, proporcjonalne i bezpośrednie, zgodnie z podstawowymi wytycznymi Konstytucji Marcowej i ordynacji wyborczej z 1922 roku.

PSL-owska opozycja atakowała ordynację, zgodnie ze swą zasadą opozycji dla opozycji. Atakowała niesłusznie. Niesłusznie, kiedy chciała dopuścić do głosowania ludzi, którzy wzbogacili się na współpracy z niemieckim najeźdźcą. Niesłusznie, kiedy walczyła o dopuszczenie do głosowania elementów, związanych w ten, czy w inny sposób z reakcyjnym podziemiem. Niesłusznie wreszcie, kiedy usiłowała zmniejszyć mandaty Ziem Odzyskanych, poniżej normy, przysługującej im, zgodnie z liczbą wyborców, którzy do dnia głosowania znajdą się na Ziemiach Odzyskanych.

Krajowa Rada Narodowa odrzuciła propozycje PSL i przyjęła projekt ordynacji w brzmieniu, zaproponowanym przez oba stronnictwa robotnicze. Izba zaakceptowała natomiast poprawki, wniesione przez Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne Świadczy to najlepiej, że stronnictwa robotnicze bynajmniej nie usiłują nikomu niczego dyktować, lecz, że gotowi jesteśmy do współpracy i do uwzględnienia każdej rozsądnej propozycji.

— Jesteście więc zasadniczo zadowoleni z przebiegu debat na sesji?

— Niewątpliwie tak. Trzeba podkreślić dwa momenty tych debat.

Przede wszystkim Krajowa Rada Narodowa dokonała w czasie czterech dni obrad poważnej pracy. Warto wskazać chociażby na liczbę zatwierdzonych przez sesję ustaw i dekretów rządowych, — i to zatwierdzonych po ożywionej, a niekiedy — jak w wypadku dekretu o kontroli prasy lub dekretu o Komisji Specjalnej nawet bojowej dyskusji.

Po drugie trzeba podkreślić ostrość walki, jaka toczyła się na sesji. Stanęliśmy w obliczu koncentrycznego ataku opozycji na wszystkie propozycje rządu i obozu demokratycznego.

Atak ten był zresztą pełen sprzeczności.

Opozycja głosowała za budżetem i za planem trzyletnim, ale równocześnie jej mówcy kwestionowali cały szereg najbardziej istotnych założeń polityki rządu i koncepcji gospodarczych, na których oparty jest plan odbudowy gospodarczej.

Opozycja bez przerwy w jak najbardziej zaciekły sposób atakowała nasze władze bezpieczeństwa, ale równocześnie w ramach budżetu głosowała za kredytami dla tych władz Charakterystycznym dla postawy opozycji był drobny skądinąd incydent, kiedy jej mówca domagał się od rządu ujawnienia bilansu Banku Narodowego, podczas, gdy w rzeczywistości bilans ten został już dawno opublikowany w całej prasie codziennej.

Fakt, że zrobił to właśnie jeden z osobiście najbardziej lojalnych przedstawicieli opozycji, charakteryzuje tym ostrzej jej zasadniczy kierunek. O takich prowokacyjnych wystąpieniach, jak posła Mazura, czy posła Wójcika, nie ma co oczywiście i mówić.

Rzecz jasna — ataki opozycji musiały zostać odparte przez całą Izbę. Główny ciężar odpierania tych ataków spadł przede wszystkim na lewe skrzydło Izby. Wywiązało się ono w pełni z tego zadania. Jeśli chwilami temperatura podnosiła się wysoko, to jest to zrozumiałe. Trzeba uwzględnić, że sesja odbywała się niemal bezpośrednio po mowie Byrnesa i że posłowie w niemałym stopniu liczyli się z oddźwiękami i szkoliwymi dla Polski następstwami, jakie wystąpienia opozycji mogłyby pociągnąć za sobą na arenie międzynarodowej.

Trzeba uwzględnić również fakt drugi, że posłowie w znacznej części przybyli z terenów, gdzie dotąd działa terror reakcyjnych band i co dzień niemal padają trupy działaczy demokratycznych; nic dziwnego, że jawne niemal solidaryzowanie się przedstawicieli PSL z reakcyjnym podziemiem wywoływało w Izbie oburzenie i gniew.

Dla ostrości walki charakterystyczny jest fakt, że Klub Poselski PSL w trzecim czytaniu ustawy o ordynacji wyborczej zażądał imiennego głosowania. Jeśli kierownicy z PSL liczyli na to, że w ten sposób uda im się wyłamać pewną ilość posłów ze zwartego bloku demokratycznego, to zawiedli się kompletnie. Głosowanie wykazało, że poza PSL-owcami absolutnie wszyscy posłowie — w tym spora liczba bezpartyjnych — wypowiedzieli się za naszym projektem.

— A jak oceniacie wystąpienia i zachowanie posłów Polskiej Partii Robotniczej?

— Wydaje mi się, że należy ocenić je bardzo pozytywnie. Członkowie Klubu Poselskiego PPR wykazali dużą zwartość, poważny poziom ideowy i bojowy. Potrafili wykazać, że my peperowcy również w naszej działalności parlamentarnej potrafimy walczyć nieugięcie o Polskę Ludową, o zbudowanie i umocnienie demokracji ludowej w Polsce.

Surowa odpowiedzialność karna

oczekuje handlarzy towarami UNRRA

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu już wielokrotnie zwracało uwagę na stale obowiązujący zakaz handlu artykułami pochodzącymi z dostaw UNRRA.

Wobec tego, że w trakcie akcji zwalczania tego nielegalnego hadlu czynniki administracyjne dotąd spotykają się z wypadkami tłumaczenia się nieznajomością zakazu należy przypomnieć raz jeszcze, że towary UNRRA są wyłączone z wolnego obrotu. Mogą być one sprzedawane jedynie przez punkty rozdzielcze w ramach przydziałów kartkowych.

W każdym innym wypadku winni sprzedaży lub kupna będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a towary UNRRA, wprowadzone przez nich do wolnego obrotu — ulegną bezwzględnej konfiskacie. Zakaz ten nie dotyczy tylko papierosów amerykańskich.

Przez wprowadzenie do obrotu rozumie się nie tylko fakt sprzedaży ale także zaofiarowanie do kupna przez wystawienie na wystawie, stragänie, ladzie, posiadanie w sklepie, restauracji itp.

Przemysł chemiczny

uruchomił produkcję „Bioformu" i „Sulfamidu"

Wzrastająca z każdym dniem liczba nowych produkcji w przemyśle chemicznym świadczy wymownie, iż przemysł polski znajduje się na drodze swego pełnego rozwoju. I tak donoszą nam o następujących, nowych produkcjach: Pabianicka Spółka Akcyjna rozpoczęła produkcję „Bioformu" oraz „Sulfamidu", który będzie miał szerokie zastosowanie przy infekcjach zewnętrznych. Zakłady Wola Krzysztoforska rozpoczęły produkcję naftolu AS i barwników siarkowych NN. Naftol AS, półprodukt do barwników organicznych wytwarza się w ilości 700 kg miesięcznie. Jeżeli chodzi o zastosowanie barwników siarkowych NN, to służyć one będą do barwienia tkanin. Zakłady L. Spiess w Tarchominie rozpoczęły produkcję witaminy „D" i „Phosphitu", a Małopolskie Zakłady Chemicze w Kwaczale produkcję sodu metalicznego. Wreszcie śląskie zakłady „Elektryczność" przystąpiły do produkcji podchlorynu sodu. Maksymalna zdolność produkcyjna zakładów wynosi 50 ton miesięcznie. Podchloryn sodu jest środkiem silnie bielącym.

W państwowej wytwórni radiotechnicznej

Jednym z najważniejszych zagadnień związanych z podniesieniem poziomu kulturalnego naszego kraju jest problem radiofonizacji.

Niestety, przeprowadzenie pełnego programu radiofonizacji nie jest dla nas w tej chwili rzeczą możliwą. Zbyt poważne straty ponieśliśmy w wyniku wojny i okupacji. Zbyt poważne zadania pierwszoplanowe stoją przed nami i na masową produkcję lamp i odbiorników radiowych będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

Pewnego rodzaju środkiem zastępczym jest rozbudowa sieci stacji wzmacniających, tak zwanych radiowęzłów. Radiowęzeł może transmitować audycje radiowe jakiejkolwiek radiostacji, a niezależnie od tego posiadając własny mikrofon może nadawać audycje własne w formie koncertów z płyt gramofonowych, lub audycje mówione.

Audycje radiowęzłowe przekazywane są po specjalnych przewodach i odbierane są przez głośnik (o dość prymitywnej i taniej konstrukcji). Zasięg działania radiowęzła wynosi kilkadziesiąt kilometrów. Radiowęzeł o mocy wyjściowej 50 watt, którego koszta produkcji wynoszą około 60.000 zł., może obsłużyć mniej więcej 500 punktów odbiorczych. W razie potrzeby można włączać do sieci radiowęzła również megafony uliczne. Jest rzeczą zrozumiałą, jaką kolosalną rolę w krzewieniu kultury odegrać może, stosunkowo tanim kosztem, gęsta sieć radiowęzłów.

Państwowa Wytwórnia Radiotechniczna w Łodzi (dawniej Ika) zajmuje się właśnie produkcją seryjną wzmacniaczy. Jedynym odbiorcą produkcji fabrycznej jest Dyrekcja Techniczna Polskiego Radia, która po zaopatrzeniu wzmacniaczy w lampy, importowane na razie zza granicy, przydziela je z kolei poszczególnym Dyrekcjom Okręgowym Polskiego Radia. Fabryka do niedawna produkowała głośniki — obecnie po przejęciu tej produkcji przez fabrykę we Wrześni, specjalizuje się prawie wyłącznie w produkcji wzmacniaczy.

Wskutek braku poszczególnych surowców zachodzi często konieczność zmiany szczegółów konstrukcji nawet w ramach jednej serii, co w pewnej mierze przyczynia się do podrożenia kosztów produkcji.

Plany produkcyjne wykonywane są z nadwyżką. Obecnie projektuje się budowę wzmacniaczy o wiele silniejszych, o mocy 500 watt. Dla przeszkolenia personelu projektuje się uruchomienie w najbliższym czasie dziesięciomiesięcznego kursu dokształcającego, który obejmie takie dziedziny jak matematyka, fizyka, radiotechnika itp. Ze względu na różny stopień przygotowania kandydatów, kurs będzie równocześnie prowadzony na dwóch poziomach — wyższym i niższym.

Rada Zakładowa jest wśród robotników nie popularna, a może nawet nie lubiana. Wiele na to złożyło się przyczyn. Przede wszystkim Rada Zakładowa zaniedbuje często swoje obowiązki. Jeszcze nikt do tej pory nie pomyślał o zaopatrzeniu na zimę robotników w warzywa. Mija wrzesień a żadnych przygotowań w tym kierunku nie uczyniono. Sprawa zaopatrzenia w węgiel również mocno kuleje. Rada Zakładowa nie składa przed załogą sprawozdań ze swoich prac i nie przekazuje żadnych wiadomości i instrukcji ze Związku Zawodowego. W fabryce pracuje większa liczba kobiet posiadających małe dzieci, a jednak nie stworzono do tej pory **żłobka i matki zmuszone są dzieci pozostawiać w domu bez opieki.**

Nie prowadzi się należytej walki z kradzieżami. Czy nie należy do obowiązków Zarządu Związku Zawodowego zainteresować się pracą Rady Załogowej w Państwowej Fabryce Radiotechnicznej?

L.

Kronika kulturalna

We Wrocławiu otwarta została wystawa planu regionalnego Dolnego Śląska, na który składają się mapy geologiczne, zaludnienia i zniszczenia miast, rozmieszczenia przemysłu węglowego i włókienniczego, komunikacyjnego oraz najstarsze plany Wrocławia od XVI—XIX wieku.

* * *

Krakowski Instytut Filmowy wyświetla stale w szkołach i świetlicach odpowiednie filmy, naukowo-oświatowe, oraz zajmuje się badaniem filmu, jako środka wychowania społecznego i kształcącego.

* * *

Pod Warszawą zmarł, przeżywszy lat 82 profesor Władysław Nałęcz, znany malarz marynista. Niemal wszystkie jego obrazy m.in. „Bitwa pod Oliwą w 1627 roku" uległy zniszczeniu podczas powstania.

Monfalcone chce należeć do Jugosławii

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

Oprócz delegacyj oficjalnych, zabierających głos podczas obrad w Pałacu Luksemburskim, znajdują się jeszcze w Paryżu delegacje nieoficjalne, o których milczy przewodnik po Konferencji Pokojowej. Są to przedstawiciele pewnych miast czy okolic, które czują się pokrzywdzone projektami traktatów pokojowych. Nikt o nich nie pomyślał przy układaniu granic, dokładają więc wszelkich starań, by w porę, zanim jeszcze los ich zostanie rozstrzygnięty na lata, a kto wie, czy nie na zawsze, przedstawić wobec czynników decydujących swoje dezyderaty. Znajduje się wśród nich między innymi delegacja mieszkańców miasta i powiatu Monfalcone.

Monfalcone po włosku, Tržicz po słowiańsku, to miasto nie duże. Liczy wszystkiego 20 tysięcy mieszkańców, powiat 40 tysięcy. Rzut oka na mapę etnograficzną pogranicza włosko-jugosłowiańskiego poucza nas, że ludność tego miasta jest w większości włoska. Delegacja, przybyła na konferencję składa się też z samych Włochów. Chłopi, robotnicy, urzędnicy Czegoż oni chcą? Pragną przyłączenia do Jugosławii.

Na pierwszy rzut oka wyda się to dziwne.

Wystarczy jednak zaznajomić się z warunkami gospodarczymi miasta i historią ostatnich dwóch lat na tym niespokojnym obszarze o mieszanej ludności, by zrozumieć intencję miasta Monfalcone.

Monfalcone jest wprawdzie miastem małym, ale ważnym. Jest ośrodkiem budowy okrętów wojennych. Traktat pokojowy zabrania w przyszłości Włochom budowania okrętów wojennych Znaczy to że cała ludność Monfalcone byłaby skazana na wieczne bezrobocie. Pozatym, całe zaplecze Monfalcone, z którego miasto żyje i z którym jest oddawna związane więzami gospodarczymi jest słowiańskie. Monfalcone nie pragnie oderwać się od swego zaplecza. Miarą jednolitości politycznej całego obszaru może być dla nas antyfaszystowska unia włosko-słowiańska, do której z 40 tysięcy mieszkańców należy 18 tysięcy. Unia ta, jednocząca Włochów i Słowian we wspólnej walce z przeżytkami faszyzmu nie istnieje od wczoraj. Narodziła się podczas gorących dni Ruchu Oporu. Wyłoniła się z potrzeby wspólnej walki z faszyzmem włoskim i okupantem hitlerowskim. Wspólny cel dyktował im wybór wspólnej drogi. Na tarcia narodowościowe nie było miejsca, skoro Włosi i Jugosłowianie razem padali na polu walki o wyzwolenie.

Jakże dziwne więc musiało się wydawać mieszkańcom Monfalcone postępowanie anglo - amerykańskich władz wojskowych, które przybyły na czele armii wyzwolenia od faszyzmu, a zaczęły swoje rządy nie od tępienia faszyzmu, lecz włosko-jugosłowiańskich organizacyj antyfaszystowskich. Gdy z powodu fatalnej sytuacji żywnościowej, wybuchł strajk, władze wojskowe wsadziły sześciu członków komitetu strajkowego do więzienia i trzymały ich w przeciągu dwóch miesięcy. Chłopów zmuszono do pracy na podstawie ustaw obowiązujących jeszcze z czasów faszystowskich. Z drugiej strony po ulicach Triestu przechadza się kolaboracjonista skazany swego czasu na śmierć za współpracę z Niemcami o czym informował nie kto inny, jak radio londyńskie. Na marginesie nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w walce z ruchem antyfaszystowskim władze anglo-amerykańskie korzystają z wydatnej pomocy andersowskich oddziałów.

Czy można się wobec tego dziwić, że mieszkańcy Monfalcone pragną należeć do Jugosławii? Czy można się dziwić, że pragną być portem dla zaplecza słowiańskiego, które angloamerykanie chcą odciąć od morza tylko po to, by stworzyć sztuczny korytarz dla Włochów, by dać im dostęp do Triestu poprzez obszar zdecydowanie jugosłowiański?

Trudno oczywiście przewidzieć, jakie będą losy Monfalcone. Różne komisje i podkomisje zajmują się sprawami granicy — włosko-jugosłowiańskiej i granicami obszaru wolnego miasta Triestu. Przedstawiciele ludności Monfalcone oświadczyli na konferencji prasowej, że niektóre delegacje, którym przedłożyli swoje dezyderaty, odniosły się przychylnie do ich żądań. W każdym razie stwierdzić trzeba jedno. Są wszelkie dane ku temu, by obszar graniczny włosko jugosłowiański poprzez bezstronne rozpatrzenie potrzeb i nastrojów ludności, stał się ogniskiem dobrosąsiedzkich, jeśli nie przyjaznych, stosunków między Włochami a Jugosławią. Komu zależy na tym, by nie mnożyć ognisk niepokoju w Europie, komu naprawdę na sercu leży długotrwały pokój, powinien głosować za tym, by nie tworzyć sztucznych tworów na wzór Gdańska. Wszystkie delegacje po wyczerpującym oświadczeniu członka polskiej delegacji Winiewicza, dobrze wiedzą, jak rolę odegrał Gdańsk w historii ostatniej wojny. Miejmy nadzieję, że wyciągną z tego odpowiednie wnioski.

Leon Przemski

Król Jerzy startuje po raz trzeci

Za kilka dni z woli Wielkiej Brytanii naród grecki ma otrzymać „upragnionego“ króla.

Trzeba przyznać, że król Jerzy II, któremu socjalista Bevin wsuwa dziś do ręki berło, ma dużą wprawę w osiadaniu na tronie.

Ten 56-letni pan, dobrze znany bywalcom najwytworniejszych restauracji londyńskich, udaje tylko Greka, albowiem nie jest nim, ani z pochodzenia, ani z wyglądu. Grecja ma zaiste szczególnego pecha pod tym względem. Od czasów antycznych żaden z panujących tu królów nie był Grekiem.

Kiedy w 1832 r., po stuleciach panowania tureckiego, w niepodległej już Grecji proklamowana została monarchia, wybór padł na księcia Ottona, syna Ludwika Bawarskiego. W 30 lat później, w wyniku przewrotu wojskowego, niemiecki król Grecji strącony został z tronu. Następcą jego został książę Wilhelm Jerzy, ze „znanej i cenionej“ rodziny Schleswig - Hollstein - Sonderburg - Glücksburg. Zamordowano go w 1912 r. i jego następcą został Konstantyn, syn księżniczki Olgi, z rosyjskiej dynastii Romanowych. Konstantyn poślubił księżniczkę Sophie Hohenzollern, siostrę „ś. p.“ kaisera. Płodem tego małżeństwa jest właśnie obecny kandydat do berła greckiego.

Nie od razu po pierwszej wojnie objął on tron Hellenów. Ojca jego Konstantyna państwa alianckie nie dopuściły do tronu w Grecji, uważając go za zbyt serdecznego przyjaciela kaisera. Wybór padł na młodszego syna Konstantyna, Aleksandra, który zmarł w trzy lata później, pokąsany przez małpę. Konstantyn powrócił na tron, aby na nim niedługo zabawić. Wplątał bowiem kraj w nieszczęśliwą wojnę w Azji Mniejszej i został wygnany z Grecji.

Wówczas dla brata jego, księcia Jerzego, po raz pierwszy zabłysła gwiazda. Trzeba przyznać, że wstąpił on na tron w nieszczególnym momencie. Naród, pamiętny niedawnego fiaska w Turcji, nie żywił zbyt gorących uczuć dla monarchii. Ponadto rodzinne koligacje Jerzego przypominały narodowi greckiemu znienawidzonego kaisera.

„Przykrości“ króla Jerzego rozpoczęły się natychmiast prawie po objęciu tronu. Pierwszy rząd przy jego panowaniu był właściwie republikański. Grupa generałów monarchistycznych, z samym królem na czele, postanowiła ten rząd obalić. Ale rząd, złożony głównie z zwolenników Venizelosa, nie dał się usunąć. Awantura skończyła się nieprzyjemnie dla króla, którego wsadzono na okręt i wydalono z granic kraju.

W Grecji proklamowano republikę. Było to w 1924 roku.

Następnych 11 lat, król Jerzy II spędził w Londynie, prowadząc spokojny, acz wystawny tryb życia i marząc w głębi duszy o tronie.

Nastał rok 1935. Owczesny minister wojny, generał Kondylis dokonał przewrotu, ogłosił się regentem i przeprowadził „plebiscyt“, który dał niewiarygodne wyniki. 97,5 procent ludności „opowiedziało się“ za monarchią.

Dla króla Jerzego fortuna obróciła się kołem. Nadszedł upragniony moment i bratanek kaisera powrócił do Grecji. Świat był wówczas zbyt zajęty Hitlerem, aby ten pucz grecki mógł wywołać poważniejsze wrażenie.

Panowanie swe rozpoczął Jerzy II od przeprowadzenia wyborów do parlamentu. W wyborach tych, które odbyły się zaledwie 3 miesiące po sławetnym plebiscycie Kondylisa, partie republikańskie zdobyły przytłaczającą większość. Pozycja króla była bardzo niewyraźna.

Faszysta grecki, przywódca partii monarchistycznej, generał Metaxas, doradzał królowi nowy zamach stanu. Król zgodził się bez wahania i 3 sierpnia 1936., w wyniku przewrotu faszystowskiego, Metaxas został dyktatorem, zniósł konstytucję i rozwiązał parlament.

Trzeba stwierdzić, że Metaxas nie był Mussolinim, a Jerzy, król Hellenów, nie był Humbertem, królem Włoch. Król Jerzy nie był marionetką. Był świadomym i aktywnym faszystą, faktycznym przywódcą partii monarchistycznej. Metaxas był tylko jego generałem.

Po zajęciu Grecji przez Niemców, król Jerzy opuścił „swój“ naród i wyjechał przez Kretę i Egipt do Londynu, jako głowa okupowanego państwa. W ciągu lat wojny, jeden grecki gabinet emigracyjny szybko następował po drugim. Król Jerzy nie był ani wielkim mężem stanu, ani też marionetkowym monarchą. Z uporem godnym lepszej sprawy trzymał się swej roli przywódcy partii monarchistycznej na emigracji.

Tę „zaszczytną“ rolę odgrywałby zapewne do końca swego życia, gdyby Wielka Brytania nie uznała za stosowne wmieszać się do spraw wewnętrznych narodu greckiego. Przestraszył ją potężny wzrost sił demokratycznych w Grecji, która bez interwencji bagnetów brytyjskich poszłaby niewątpliwie śladami Jugosławii.

Trzeba więc było zdławić ruch demokratyczny, pogwałcić wolność Grecji, przechylić szalę zwycięstwa na stronę najbardziej reakcyjnych, faszystowsko-monarchistycznych elementów. Trzeba było narodowi greckiemu przynieść na bagnetach brytyjskich podarunek w postaci króla.

Przydały się doświadczenia generała Kondylisa. Znowu jak w 1935 roku został przeprowadzony „plebiscyt“ — nowa farsa według starych wzorów. I znowu „większość“ narodu wypowiedziała się za monarchią.

Znowu jak w 1935 roku król Jerzy wraca do Grecji wbrew woli narodu.

Czy tym razem na długo?

H. O.

Przed 2-gim Zjazdem Przemysłowym na Ziemiach Odzyskanych

W dniu 1 września 1946 r. minął rok od zakończenia pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych.

Słusznym tedy jest postanowienie odbycia drugiego Zjazdu tego rodzaju w czasie 12, 13 i 14 października we Wrocławiu. A w związku z tym warto zastanowić się nad warunkami, w jakich będzie się on odbywał.

Przed rokiem min. Hilary Minc złożył pamiętne obietnice na Zjeździe w Jeleniej Górze: — miliard złotych na uruchomienie przemysłu Z. O. i 150.000 robotników Polaków zobowiązał się dać przemysł. Czy dał? W dniu 1 września rb. — na Ziemiach Odzyskanych pracowało 200 tysięcy robotników Polaków — zaś kapitał wymieniony przekroczył 2 miliardy złotych.

Zarazem należy przypomnieć i o tym, że gdy w r. z. goście zaproszeni na Zjazd widzieli gruzy i zgliszcza, dzisiaj Ziemie Odzyskane pracują, jeśli chodzi o przemysł, tym co się zwie „pełną parą". Kominy dymią. Robotnicy Polacy nie tylko czynią szlachetne wysiłki w dziedzinie produkcji, ale ożywieni duchem obywatelskim, swoją pracę składają na rzecz dobra całego społeczeństwa — realnie — dary w szkle dla Politechniki we Wrocławiu, dary w tym samym szkle dla zburzonej Warszawy, ofiary w węglu górników itp. Dzieje się to w rok po objęciu Ziem Odzyskanych pod względem przemysłowym, gdy... przed rokiem — powiedzmy to otwarcie — robotników polskich na tych terenach niemal nie było.

Zbliżający się Zjazd we Wrocławiu będzie tedy czymś w rodzaju bilansu naszego dorobku przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych. Zanim to nastąpi oficjalnie, czyli zanim na samym Zjeździe i sami robotnicy i ich kierownictwo publicznie zaraportuje całej Polsce o wynikach pracy, mamy pełne prawo stwierdzić, iż raport wypadnie niewątpliwie optymistycznie, jeśli chodzi o fakty dokonane.

Zjazd będzie dokładną rewią tego wszystkiego co uczynił nasz wysiłek, aby odwieczne dziedzictwo, przejęte przez nas na mocy uchwał Poczdamskich, na Ziemiach Odzyskanych uruchomić na pożytek i Polski i świata.

Na Zjazd przybędzie cała przemysłowa Polska, poza nią przedstawiciele wszystkich pism krajowych i liczni korespondenci zagraniczni. Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu będzie się odbywał pod hasłem jawności całkowitej. Nie mamy nic do ukrywania — natomiast mamy bardzo wiele do pokazania nie tylko rodakom, ale i obcym.

Referat na Zjeździe wygłosi min. Hilary Minc.

Odpowiedzi Redakcji

MIESZKAŃCY ULICY ABRAMOWSKIEGO. Wasz list przekazaliśmy odpowiednim władzom celem przeprowadzenia dochodzenia.

ROBOTNICY FIRMY „REDUTA“. Sprawą poruszoną przez Was w liście zajmiemy się niezwłocznie. W razie potrzeby zamieścimy artykuł.

J. ZIÓŁKOWSKA. List zgodnie z prośbą kierujemy do Ministra Aprowizacji i Handlu, ob Sztachelskiego Co do treści pragnęlibyśmy tylko wskazać, że stanowisko władz aprowizacyjnych w sprawie zaopatrzenia dzieci powyżej lat 12 wywołane jest jedynie brakiem odpowiednich artykułów i niedostateczną pomocą dla naszego tak zniszczonego kraju i przy poprawie sytuacji ulegnie zmianie w żądanym przez Szan. obywatelkę kierunku.

ROBOTNIK I CZYTELNIK G. R. Z listu Waszego zrobimy użytek. Narazie więcej nie możemy napisać.

KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 87)
„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA".
„TĘCZA" (Piotrkowska 108)
„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY".
„WISŁA (Przejazd 1)
„NIEBO JEST DLA WAS".
„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„JESSE JAMES".
„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
„SAN DEMETRIO".
„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„CZAPAJEW".
„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)
„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
„HEL" (ul. Legionów 2-4)
„SAN DEMETRIO".
„ROBOTNIK" (Kilińskiego 178)
„DOROŻKARZ Nr. 13"
„PRZEDWIOSNIE" (ul. Żeromskiego 74/76)
„WIĘZIEŃ Nr. 4328"
„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16)
„SZYRMET CHAN"
„ROMA" (Rzgowska 84)
„MOCNY CZŁOWIEK"
„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY".
„BAJKA" (ul. Franciszkańska 31)
„SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA"
„TATRY" (ul. Sienkiewicza 40)
„MEYERLING".
„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI".
„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„CZAPAJEW"
„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„NIEBO JEST DLA WAS"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„JEZEBEL"
„OŚWIATOWE (Rzgowska 84)
„PRAWO WIELKIEJ MIŁOŚCI".
dodatek dla dzieci: „Wilk i siedem Koźląt" i „Sen Nocy Wigilijnej".
„OŚWIATOWE" (Kopernika 8).
Nieczynne z powodu remontu.
Początek przedst. w dni powszednie o godz. 17.00, 19.00, w niedzielę i święta 15.30 17.30 19.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU
(dojazd tramwajem Nr. 9)
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku

Węgiel na kartki

Wydział Aprowizacji i Hand. [illegible] du Miejskiego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w składach sprzedaży opału włączony do miejskiej sieci rozdzielczej będzie sprzedawany od dnia 27 września rb.

Węgiel w cenie 112 zł. — za 100 kg. na karty węglowe „Wg" na odcinek Nr. 3, po 150 kg.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że termin realizacji odcinka Nr. 2 upływa z dniem 12. X. 46 r:

Ceny ziemniaków

W dniu 25 września 1946 r. w Centralnym Urzędzie Planowania odbyła się konferencja w sprawie ustalenia cen ziemniaków jadalnych i przemysłowych. Przedstawiciele Funduszu Aprowizacyjnego przemysłu ziemniaczanego i gorzelnictwa, w obecności zainteresowanych ministerstw, ustalili w odniesieniu do zakupów, czynionych przez Fundusz Aprowizacyjny, przemysł ziemniaczany i gorzelnie następujące górne granice cen: ziemniaki jadalne — zł. 300 za 100 kg. f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych hurtowych: ziemniaki jadalne zł. 275 za 100 kg. f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych detalicznych. Ziemniaki przemysłowe — zł. 275 za 100 kg. f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych hurtowych; ziemniaki przemysłowe — zł. 260 za 100 kg. f-co załadowania w obrotach wagonowych detalicznych; ziemniaki przemysłowe zł. 260 za kg. (bez premii) loco gorzelnia. Za dostawy ziemniaków jadalnych i przemysłowych na ściśle określone terminy do cen powyższych doliczać się będzie 10 zł. za 100 kg. tytułem premii. Za dostawy ziemniaków dla gorzelni premie doliczane nie będą. Powyższe ceny zostały ustalone na okres od 25 IX do 2 X r. b. włącznie na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, warszawskiego i śląsko-dąbrowskiego. Począwszy od 3 X r. b. ustalone obecnie ceny będą zasadniczo obniżone o 10 proc., o ile w dniu 2 X wyłoniona przez zainteresowanych specjalna komisja cennikowa nie ustali innego poziomu cen, 8—25 września 1946 r.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 27 września 1946 r.

W-wa. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik poranny. Łódź: 6.20 prog. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka, Kraków. 6.57 sygn. czasu, 7.00 Muzyka, W-wa: 7.30 Powt. najważ. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 inform. ogólnopolskie, 8.30 Przerwa, Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiadomości z miasta i prowincji. 11.10 Kącik językowy opr. Z. Chądzyńskiej-Jakubowskej p. t. „Trudności ortograficzne", 11,20 Muzyka z płyt. 11,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12,05 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim, 12.20 W ramach wiad. gospodarczych: Pog. pióra red. A. Karaczewskiego p. t. „Własne sprawy weźmy w swoje ręce" W-wa: 12.30 koncert, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 muzyka obiadowa. Katowice: 14.00 słuchow. dla dzieci. W-wa: 14.25 aud. dla młodzieży, 14,40 Skrzynka techniczna P. R. Łódź: 14.50 Muzyka operowa z płyt, 15.05 Wiad. sportowe, 15,10 „Rozwój spółdzielczości na terenie łódzkim" Pog. spółdzielcza w opr. J. Zakrzewskiej. 15,20 Koncert rozrywk. w wyk. H. Rostworowskiego — piosenki i Fr. Leszczyńskiej — fortepian. 15,40 Rezerwa. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16,55 reportaż „Wśród czasopism śląskich". W-wa: 17.10 koncert, 17.50 „Nasze Uzdrowiska". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Pog. aktualna w opr. Juszczyka „W 6-tą rocznicę śmierci Norberta Barlickiego". 2. „Na szerokim świecie" pog. M. Dąbrowskiej. 3. Tygodniowy przegl. robotniczy w opr. J. Ordona. 4. Płyty. W-wa: 18,30 Koncert solistów, Poznań: 19.00 Akademia żałobna ku czci ś. p. ks. Gieburowskigeo. W-wa: 20.00 dziennik. 21,00 Muzyka, 21,50 Pog. sport. 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23,20 Progr. na jutro, zakończ. progr. i hymn do 23.35.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych ostatnie przed otwarciem nowego sezonu przedstawienia „Wilków w nocy" Tadeusza Rittnera, znakomitego polskiego komediopisarza, dającego w tym utworze obraz mieszczańskiej moralności. W roli Prokuratora Józef Węgrzyn tworzy jedną ze swoich kreacji. Sekundują mu: B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, E. Pągowski i J. Świderski. Początek o godz, 19 min. 15,

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś i dni następnych ostatnie przed otwarciem nowego sezonu przedstawienia „Pana Jowialskiego" Fredry, jednego z klasycznych utworów mistrza polskiej komedii. W roli tytułowej St. Grolicki. W rolach pozostałych: Bogucki, Borowski, Dąbrowska, Ordon, Pietraszkiewicz, Rachwalska, Tymowska i Zelwerowicz w roli Szambelana. Pocz. o godz 19 min. 15.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA".

Dziś o godz. 19-ej w dalszym ciągu piękna operetka F. Lehára „WESOŁA WDÓWKA", która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. W roli tytułowej wystąpi J. Kenda. W pozostałych rolach ujrzymy: M. Ślaskiego, S. Brusikiewicza, K. Chorzewskiego, J. Grygalankę, B. Halmirską, D. Lubowską, K. Koszelę, A. Sawina, T. Ślązaka, J. Tyczyńskiego, J. Markowskiego i A. Wasilewską.

Balet, chóry. Wielka orkiestra „Lutni", pod dyr. W. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102a, o od godz. 17-ej w kasie teatru.

CYRK Nr. 1 Al. Kościuszki 5/7

codziennie przedstawienie o godz. 19.30, wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16.30 i 19,30

W dniu 27 września br. o godz. 7 rano w kościele Salezjanów przy ul. Wodnej w Łodzi odbędzie się
Nabożeństwo Żałobne
za spokój duszy w czwartą rocznicę śmierci
ś. † p.
Józefa Bujanowskiego
zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Mauthausen Gusen na które zapraszają znajomych
ŻONA i KOLEDZY
W. Dąbska i Fabisiak

W dniu 24 września 1946 roku zmarł
ś. † p.
Dr ZYGMUNT ŁUGOWSKI
długoletni lekarz b. Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.
W Zmarłym Ubezpieczalnia traci sumiennego i wartościowego pracownika.
Cześć jego pamięci! Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. HENRYK PROCHACKI choroby skóry i weneryczne, Legionów 17 godz. 12—1 i 3—6.

Dr. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3—6, telefon 206-99.

Dr. med. ZIOMKOWSKI Henryk spec. chorób wenerycznych i skórnych, 6 Sierpnia 2, wznowił przyjęcia 9—12 i 5—7, prócz sobót.

Kupno i sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej.

ZEGARKI—Biżuteria, kupno—sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

BARWNIKI w torebkach jedynie gwarantowane, trwałe na światło „KOLORAN" do domowego farbowania wełny, bawełny, lnu. Dla farbiarni barwniki uniwersalne w opakowniach kilowych. Znak fabryczny „KOGUT" Wytw. Chem. „Stabil" Łódź, Piotrkowska 39. Żądać wszędzie.

FRYZJERZY! Wszelkie artykuły fryzjerskie otrzymacie w firmie Perfumerja i art. fryzjerskie K. Jujka, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 5, tel. 132-43.

Różne

SAMOCHÓD do Poznania 10 ton. Zgłoszenia przewozu z Łodzi kierować do P.S.T.P. Łódź, Żeromskiego 115 tel. 204-31 Orłowski.

RADIA — naprawia, przerabia, dorabia krótkie fale — szybko, tanio — fachowo pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych Precisious Radio — Sienkiewcza 2.

Zaofiarowanie pracy

GORSECIAREK na dobrych warunkach poszukuję Łódź, 11-go Listopada 42/45.

POTRZEBNA rutynowana maszynistka do biura Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego nr. 1. (dawniej Plihal) Łódź, Krzemieniecka 2 Wydział Personalny.

ELEKTROMONTERÓW samodzielnych i pomoc przyjmie zaraz na dobrych warunkach Piacyd Łódź—Julianów, Aleja Róż 4/6 podwórze.

Lokale

POSZUKUJĘ sklepu okolica Nowomiejska, Zgierska, Plac Wolności, pośrednicy pożądani. Wiadomość nr. tel. 152-90.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO Annie Buczkowskiej decyzję mieszkaniową, karty żywnościowe I-ej kat. za mies. wrzesień na nazwiska: Honorata Folwarska, Marian Buczkowski, Franciszek Markwant.

ZGUBIONO 21. IX. książeczkę wojskową, legitymację rowerową. Urbaniak Michał wieś Romanów.

ZGUBIONO legit. P.P.R. na nazwisko Justyński Władysław, Przędzalniana 1 m. 1.

ZGUBIONO kartę odzieżową na nazwisko Niedzielski Edward, Piotrkowska 202 m. 4.

ZGUBIONO dowód osobisty przedwojenny, legit. P.P.R., Ligi Kobiet, związkową, kartki żywnościowe za m-ce wrzesień i październik Główczyńskiej Heleny, oraz metrykę urodzenia Danuty, Żeromskiego 27 m. 8.

ZGUBIONO legit. Zarządu Miejskiego, leg. związkową, leg. Ligi Kobiet, kartę rozpoznawczą, 5 kart żywnościowych za m-c październik i 3 karty odzieżowe Grabowskiej Janiny, Żwirki 18 m. 14.

PRZETARG

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, podaje do wiadomości, że dnia 27. 9. 46 r. odbędzie się przetarg na poniemieckie towary, znajdujące się w Łodzi i na terenie Woj. Łódzkiego wg. niżej wymienionego spisu:

L.P.	b. f-ma i adres.			
1.	Aleksandrów ul. Parzęczewskiej 12	R. Majewski	przędza	30.000.—
2.	Aleksandrów	Zjedn. Przem. Dziew	Pończosz. przędza	27.000.—
3.	K. Pall Tomaszów Mazow. Pl. Kościuszki 1/3	St. Wach	art. szklane	85.000.—
4.	Składnica Handl. „Pik" Piotrkowska 174.	Hurt Art. Lnianych	art. lniane	15.364.—
5.	Fidler Rzgowska nr. 33a.	Br. Nowicki	art. galanter.	6.490.—
6.	„Alice Teschner" Andrzeja 34	O. U. L.	art. galanter	10.624.—
7.	„Hartwig" Składnica Kilińskiego 88		art. żelazne	15.940.—
8.	R. Lewin Abramowskiego 32	S. Lubczyński	art. drogeryjne	55.000.—
9.	A. Link Rokicińska 53	Jentys-Kowalska	art. drogeryjne	30.000.—
10.	Barthold Pilc Pl. Reymonta 5	H. Nikonorow	art. drogeryjne	200.000.—
11.	G. Rozentreter 11 Listopada 54	W. Królewiak i R. Kutte	art. drogeryjne	420.000.—
12.	A. Kohlz Piotrkowska 89	J. Pszczolski	art. drogeryjne	660.000.—
13.	A. Kilins Sienkiewicza 29	Wł. Kon	art. drogeryjne	90.000.—

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione.

Specyfikacja towarów jest do przejrzenia w biurze P.C.H. Oddział Wojew. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 w godzinach urzędowych.

Oferenci muszą złożyć oferty w zamkniętej kopercie z podaniem kwoty na całość. Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 30 września 1946 r. do godz. 10-ej rano w P. C. H., ul. Piotrkowska 53.

Do ceny kupna dolicza się 2% kosztów Komisji Szacunkowej.

Z życia partii

ZAWIADOMIENIE

Klub Poselski przy Komitecie Łódzkim PPR udziela informacji w sprawie uzyskania pomocy, przysługującej członkom rodzin osób poległych w walce z okupantem niemieckim w szeregach Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Polskiej Partii Robotniczej oraz członkom rodzin osób poległych, związanych z tym ruchem.

Klub Poselski przyjmuje do dnia 30 września w godz. od 8-ej do 17-ej p. p. w lokalu Komitetu Łódzkiego PPR, Sienkiewicza 49 a, II p. pok. 23.

SEKRETARIAT KOMITETU ŁÓDZKIEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

UWAGA SEKRETARZE PPR DZ. ŚRÓDM.-PRAWA!

W dn. 27 września br. (w piątek) o godz. 17.30 odbędzie się zebranie wszystkich sekretarzy kół PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Stawiennictwo obowiązkowe!

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W dniu 28 bm. punktualnie o godz. 19 w lokalu Dzielnicy przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie Koła Nauczycielskiego PPR. Na porządku dziennym sprawozdanie ob. prezydenta Mijala z obrad Rady Krajowej Narodowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZEBRANIE Z.W.M-owców UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę dnia 29 b.m. o godz. 10 rano w lokalu Zarządu Miejskiego Związku Walki Młodych, Plac Zwycięstwa 13 odbędzie się Konferencja wszystkich Z. W. M.-owców uczęszczających do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Obecność obowiązkowa.

Zarząd Miejski
Związku Walki Młodych
Wydział Młodzieży Szkolnej

KRONIKA ŁÓDZKA

KURS DLA CZŁONKÓW RAD ZAKŁADOWYCH

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego organizuje trzeci z kolei dziesięciodniowy kurs dla członków Rad Zakładowych.

Kursy rozpoczną się dnia 3-go października r. b. o godz. 8-ej. Wykłady odbywać się będą w świetlicy f-my Geyer, Piotrkowska 209. Na Rady Zakładowe nakładamy obowiązek wydelegowania jednego ze swych członków na powyższy kurs.

Kandydaci winni zgłaszać się do wydziału personalnego przy Związku Zawodowym Włókienniczym, oddział w Łodzi, Strzelecka 2, pokój 204.

UWAGA DOZORCY!

Związek Zawodowy Dozorców Domowych, Strzelecka Nr. 2, pok. 419 i 420 zawiadamia wszystkich dozorców zapisanych do Związku od dnia 1 sierpnia br. do chwili obecnej i pobierający kartki żywnościowe w Związku, aby zgłosili się do Związku z zaświadczeniami od gospodarzy, czy i gdzie byli zatrudnieni do 1 sierpnia, celem uzyskania kart odzieżowych i węglowych.

AKADEMIA W DNIU SPÓŁDZIELCZOŚCI

Miejski Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości organizuje w dniu 29 września w sali teatralnej w parku na Helenowie o godz. 16-ej uroczystą akademię, na której po części oficjalnej wystąpią: M. Wiłkomirska (fortepian), W. Domieniecki (tenor), J. Świderski (recytacja). Akompaniament prof. Wł. Raczkowskiego. W programie muzyka polska.

ROZPOWSZECHNIANIE SIĘ CHORÓB ZARAŹLIWYCH U ZWIERZĄT

Wydział Weterynarii Zarządu Miejskiego prowadzi intensywną walkę z rozpowszechnieniem się chorób zaraźliwych u zwierząt domowych na terenie Łodzi.

Walka ta napotyka jednak na znaczne trudności z powodu niewłaściwego ustosunkowania się hodowców do zarządzeń władz.

W ub. m. stwierdzono pomór, zarazę i różycę u 153 świń w 51 zagrodach. Świerzb u 11 koni w 10 stajniach oraz wściekliznę u 3 psów, które, jak zanotowano, pokąsały 2 osoby.

Dyżury Aptek

Cymer — Wólczańska 37
Bojarski — Przejazd 19
Unieszewski — Dąbrowska 24b
Epsztajn — Piotrkowska 225
Trawkowska — Brzezińska 56
Pawlukiewicz — Pomorska 12

Ze sportu

Woźniakiewicz nokautuje Horwata

Grzybowski i Kłodas przegrywają przez k. o.

Wizyta pięściarzy węgierskich w Łodzi wśród miłośników boksu wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Pięściarzy zagranicznych w Polsce jak do tej pory nie oglądaliśmy wielu. Węgrzy w Polsce są znani jeszcze z przed wojny, jako jedni z naszych groźnych konkurentów w walce o prymat w pięściarstwie europejskim.

Hala Wimy wypełniła się wczoraj publicznością do ostatniego siedzącego i stojącego miejsca. O godzinie 19 weszły na ring obie drużyny w składach:

Vasatusok: Osz, Dobo, Houtwany, Horwat, Szabo, Kiss, Kapocsy, Mihalyi.

Zryw: Szwed, Czarnecki, Grzybowski, Woźniakiewicz, Pietrasik, Trzęsowski, Bednarz, Kłodas.

Po serdecznym przywitaniu gości w imieniu Zrywu przez dyr. Kazimierczaka w ringu pozostali przedstawiciele wagi koguciej Osz (Vasatusok) i Szwed (Zryw).

W pierwszym starciu Osz odrazu narzucił swemu przeciwnikowi swój styl walki, polegający na wymianie ciosów. Węgier rozpoczyna atak lewą prostą i momentalnie dubluje prawą. Od połowy rundy Szwedowi rozpoczęły wychodzić kontry. Jednak runda należy do silniejszego fizycznie Węgra.

W drugim starciu Węgier zasypuje Szweda prostymi z obu rąk i groźnymi hakami w żołądek. Szwed ledwo wytrzymuje do końca rundy.

W trzecim starciu Węgier z furią finiszuje nie dając zupełnie Szwedowi dojść do głosu. Węgier zademonstrował doskonałą kondycję, szybkość i silny cios. Szwed dwa razy był wyliczany na stojąco. Zwyciężył wysoko Osz na punkty.

W drugiej wadze koguciej stanęli naprzeciw siebie Dobo (Vasatusok) i Czarnecki (Zryw). Już pierwsza runda porwała publiczność. Walka odrazu przybrała ostre tempo. Stroną atakującą jest Dobo. Tak jak jego poprzednik posiadał on również silny cios. Z obu rąk. Jeden z nich rzuca nawet na kolana przytomnie bardzo kontrującego Czarneckiego. Pomimo tego Czarnecki wprawdzie nie wysoko, ale pewnie wygrywa pierwszą rundę.

W drugim starciu Czarnecki niepotrzebnie poszedł na wymianę ciosów. Węgier bardzo agresywnie nacierał nadal, ale większość jego ciosów była nie czysta i zawsze napotykały na dobre kontry Polaka. Pod koniec starcia przewagę zyskuje jednak Węgier, nawet czyste prawie proste Czarneckiego nie potrafią ostudzić żywiołowego ataku gościa.

Zwycięstwo na punkty przyznano słusznie Czarneckiemu.

DRAMATYCZNA WALKA.

Dramatyczną walkę stoczył w wadze piórkowej Grzybowski (Zryw) z Houtwany (Vasatusok).

Grzybowski, młody i odważny chłopiec rzucił się odrazu do ataku. Jedno z uderzeń rzuca nawet bladego z przerażenia Węgra na deski. Podnosi się jednak, przetrzymuje jeszcze kilka ataków Grzybowskiego i... wypuszcza kontrę. Grzybowski klęka na kolano i od tej pory staje się dobrym celem dla Węgra. Po jednym z dynamicznych ciosów Grzybowski pada na wznak i zostaje wyliczony.

WOŹNIAKIEWICZ NOKAUTUJE.

Podobnie krótką walkę stoczył w wadze lekkiej Woźniakiewicz (Zryw) z Horvatem (Vasatusok). Po pierwszych ciosach Horvat pada na deski i daje się wyliczyć.

Stary wyga Szabo (Vasatusok) za przeciwnika w wadze półśredniej dostał Pietrasika. Szabo atakuje z ujmującym uśmiechem dobrze blokującego się Pietrasika w ciągu całej pierwszej rundy. W drugim starciu Pietrasik walczy śmielej i zdobywa się na kilka skutecznych kontr, ale ne potrafi odebrać inicjatywy z rąk Węgra. W trzecim starciu Pietrasik zapomniał o osłonie i postanowił szukać okazji do zadania decydującego ciosu. Jeden z nich wyszedł. Pod Węgrem załamały się kolana, ale wyratował się klinczem. Zwycięstwo naszym zdaniem odniósł Węgier. Sędziowie byli jednak innego zdania i ogłosili walkę za nierozstrzygniętą.

TRZĘSOWSKI SKRZYWDZONY.

W wadze średniej spotkali się Kiss (Vasatusok) z wypożyczonym od Geyera Trzęsowskim. Już po kilku celnych ciosach Polaka Węgrowi zmętniało spojrzenie. Ale młody zawodnik Geyera zbyt długo namyślał się nad każdym dalszym ciosem i dał odpocząć swemu beczułkowatemu przeciwnikowi. W drugim starciu atakuje znów tylko Polak. Jego atomowe bomby są jednak za wolne, aby odniosły skutek. Węgier często klinczuje i w rezultacie przetrzymuje do końca walki. Wynik remisowy krzywdzi Trzęsowskiego.

Bednarz (Zryw) walczył w wadze półciężkiej z Kapocsym (Vasatusok). Bednarz rozpoczął walkę od punktowania lewą prostą. Od czasu do czasu poprawia krótkim prawym sierpem. Od połowy rundy Węgier rzuca się do ataku dolnych partii Polaka niebezpiecznymi hakami.

W drugim starciu Węgier przejął całkowicie inicjatywę w swe ręce i gonił Bednarza swymi hakami po ringu. W trzeciej rundzie każdy niemal cios Węgra dochodził miejsca przeznaczenia. Wygrał wysoko Węgier, a ku zdumieniu widowni ogłoszono walkę za... nie rozstrzygniętą.

CIĘŻKI NOKAUT KŁODASA.

Naprzeciw Mihalyi (Vasatusok) stanął w przeciwległym rogu w wadze ciężkiej Kłodas (Zryw).

Kłodas rozpoczął odrazu walkę z myślą jak najszybszego wykończenia swego przeciwnika. Ciosy jego jednak nie trafiają na punkt i pod koniec rundy sam inkasuje sporo niebezpiecznych uderzeń.

W drugim starciu Kłodas nie potrafił zasłonić żołądka i schować brody, to też te miejsca najczęściej atakował przytomnie walczący Węgier.

W trzecim starciu Kłodas nadział się na krótką kontrę w szczękę (od której siada sam Węgier), pada twarzą na deski i nieprzytomny zostaje zniesiony z ringu.

Ogólny wynik meczu 9:7 dla Węgrów.

Z. Kr.

MECZ BOKSERSKI ZJEDNOCZONE II — ARCO

Dzisiaj o godz. 19 w sali k. p. Zjednoczone, Przędzalniana 68, odbędzie się towarzyskie spotkanie bokserskie Zjednoczone II — Arco.

KAMIŃSKI DZIĘKUJE

W poniedziałek odbył się pogrzeb ojca popularnego pięściarza Łodzi Kamińskiego.

Kamiński za naszym pośrednictwem wyraża serdeczne podziękowanie kolegom z k. s. Geyer za wieniec ofiarowany na trumnę jego ojca.

O dobre mleko

W okręgowym oddziale mleczarsko-jajczarskim „Społem" w Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli spółdzielni mleczarskch województwa łódzkiego z udziałem delegatów urzędu wojewódzkego, związku rewizyjnego spółdzielni, izby rolniczej itp.

Na konferencji ustalono wytyczne w sprawie dostawy przez mleczarnie spółdzielcze świeżego mleka pełnotłustego dla szpitali, żłobków, sierocińców w powiatach oraz miastach wydzielonych. Postanowiono uruchomić w najbliższym czasie przy wszystkich spółdzielniach mleczarskich poradnie żywieniowo-hodowlane, których zadaniem będzie powiększenie produkcji mleka w okresie jesienno-zimowym.

„Społem" dostarczać będzie spółdzielniom mleczarskim mieszanki pasz treściwych koniecznych dla podniesienia mleczności krów. Odczuwany brak otrąb wskutek wysokich norm przemiału zbóż. nie pozwoli jednak osiągnąć potrzebnego zwiększenia produkcji mleka. Z tego powodu delegaci spółdzielni wypowiedzieli się za czasowym obniżeniem w okresie jesiennozimowym norm przemiałowych zbóż.

Przedłużenie rejestracji kart odzieżowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że termin rejestracji kart odzieżowych przedłużony zostaje wyjątkowo do dnia 10 października br. włącznie.

Do rejestracji należy przedstawić:

1) kartę odzieżową, zaopatrzoną stemplem zakładu pracy za miesiące lipiec, sierpień, wrzesień, w zależności od daty rozpoczęcia pracy;

2) kartę żywnościową kategorii I-ej z mies. sierpnia i września rb. w celu wycięcia przez punkt rozdzielczy, dokonujący rejestracji, kuponu rejestracyjnego Nr. 4.

Rejestracji należy dokonać w niżej wymienionych punktach rozdzielczych materiałów włókienniczych: Powszechna Spółdzielnia Spożywców: 1) Piotrkowska 100, 2) Piotrkowska Nr. 309, 3) Piotrkowska Nr. 45, 4) Piotrkowska Nr. 51, 5) Piotrkowska Nr. 210, 6) Piotrkowska Nr. 149, 7) Piotrkowska Nr. 282, 8) Rzgowska Nr. 159, 9) Rzgowska Nr. 52, 10) Rzgowska Nr. 38, 11) Legionów Nr. 5, 12) Legionów Nr. 5/7, 13) Główna Nr. 7, 14) Łagiewnicka Nr. 27, 15) Zielony Rynek Nr. 1, 16) Narutowicza Nr. 38, 17) Kilińskiego Nr. 235, 18) Limanowskiego Nr. 115, 19) Limanowskiego Nr. 207, 20) Zgierska Nr. 85, 21) Południowa Nr. 11, 22) Perla Nr. 5, 23) Gdańska Nr. 30, 24)) Tuszyńska Nr. 81, 25) Wólczańska Nr. 228, 26) Tramwajowa Nr. 13, 27) Piłsudskiego Nr. 70, 28) Nawrot Nr. 32, 29) Śródmiejska Nr. 24, 30) Andrzeja Nr. 17, 31) Ogrodowa Nr. 24, 32) Kilińskiego Nr. 3, 33) Marsz. Stalina Nr. 62, 34) Armii Czerwonej Nr. 54, 35) Wigury Nr. 12, 36) Wigury Nr. 13, 37) Hipoteczna Nr. 3, 71) Łąkowa Nr. 23, 72) Ruda Pabianicka, Staszica Nr. 84/86, 73) Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, 74) Targowa Nr. 10, 77) Piłsudskiego Nr. 42, 78) 28 Pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 22, 79) Cegielniana Nr. 55, 80) Rzgowska Nr. 45, 81) Kresowa Nr. 31, 82) Wileńska Nr. 33. **Spożywcza Spółdzielnia Pracowników Miejskich:** 38) Grabowa Nr. 27, 39) 11 Listopada Nr. 75, 40) Piotrkowska Nr. 53, 41) Piotrkowska Nr. 111, 42) Ruda Pabian., Staszica Nr. 110, 47) Pl. Reymonta Nr. 1, 70) Żeromskiego 74) **Spółdzielnia Zrzesz. Prac. Centr. Węglowej:** 34) Przejazd Nr. 20. **Spółdzielnia Inwalidów Wojennych:** 44) Andrzeja Nr. 14. **Spółdzielnia Spoż. w Rudzie Pabianickiej:** 45) Staszica Nr. 6, 46) Staszica Nr. 109, 76) Piłsudskiego Nr. 67. **Spółdzielnia Spoż. Prac. TZP:** Izba Przem.-Handlowa: 75) Południowa Nr. 9, 48) Piotrkowska Nr. 82, 49) Piotrkowska Nr. 220, 50) Andrzeja Nr. 30, 51) Jaracza Nr. 7, 52) 11-go Listopada Nr. 46, 53) Pl. Wolności Nr. 10, 54) Zgierska Nr. 87, 55) Marsz. Stalina Nr. 59, 56) Żeromskiego Nr. 37, 57) Kilińskiego Nr. 139, 58) Dowborczyków Nr. 21, 59) Limanowskiego Nr. 89, 60) Kilińskiego Nr. 52, 61) Napiórkowskiego Nr. 40, 62) Wysoka Nr. 32, 63) Piotrkowska 307, 64) Gdańska Nr. 19, 65) Narutowicza Nr. 9, 66) Marsz. Stalina Nr. 1, 67) Nawrot Nr. 8, 68) Rzgowska Nr. 99, 69) Rokicińska Nr. 10/12.

Gdzie należy rejestrować

karty żywnościowe na październik wydane w terminie dodatkowym

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych na m-c październik została zakończona.

Wszyscy, którzy dotąd kart nie zarejestrowali, mogą uczynić to tylko w niżej podanych punktach:

SKLEPY PSS: 1) Nr. 13 ul. Słowiańska 10, 2) Nr. 25 ul. Marszałkowska 16, 3) Nr 32 11-go Listopada 151, 4) Nr. 42 ul. Jęczmienna 31, 5) Nr. 58, ul. Srebrzyńska 91, 6) Nr. 52 ul. Radwańska 31, 7) Nr. 59 ul. Abramowskiego 14, 8) Nr. 64 ul. Tymienieckiego 52, 9) Nr. 66 ul. Gdańska 150, 10) Nr. 77 ul. Braterska 54, 11) Nr. 78 ul. Wólczańska 119, 12) Nr. 82 ul. Karolewska 11, 13) Nr. 89 ul. Traugutta 9, 14) Nr. 104 ul. Nawrot 38, 15) Nr. 117 ul. Kopernika 47, 16) Nr. 129 ul. Żeromskiego 23, 17) Nr. 140 ul. Sienkiewicza 67, 18) Nr. 142 ul. Felsztyńskiego 21.

SKLEP SPÓŁ. SPOŻ. PRAC. MIEJSKICH: 19) Nr. 3 ul. Moniuszki 1 a, 20) Nr. 7 ul. Grabowa 27.

SKLEP SPÓŁ. SPOŻ. W RUDZIE PABIAN.: 21) Nr. 19 ul. Piłsudskiego 15.

SKLEP SPÓŁ. ZAROB. INWALIDÓW WOJ.: 22) Nr. 1 ul. Zamenhofa 6, 23) Nr. 6 ul. 11-go Listopada 38.

Termin rejestracji dodatkowej na m-c październik upływa z dniem 11 października rb. Po tym terminie żadne reklamacje dotyczące rejestracji nie będą uwzględniane.

D 09828
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21. Tel Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „[illegible]"
Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.